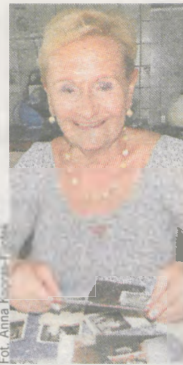


Zmarł Stanisław Dziekański

fotograf, fotoreporter, przez lata pracownik „Gazety Jarocińskiej”. Fotograficzne wspomnienie w numerze

► s. 8-9



Ujawnia tajemnice kamienicy na rynku

► s. 7m



„Jaroma” chce wyjść na prostą

► s. 12



GAZETA

Jarocińska

Nr 24 (1392) 13 czerwca 2017 | ISSN 1230-851X
Nr indeksu 34382X | Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.cohmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE
OCHMANN

Stacjura Beton
Rok założenia 1963 **Beton Towarowy**

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

www.stacjura-beton.pl

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

PARAFIALNA KASA DO PODZIAŁU

ILE ZARABIA KSIĄDZ?

ILE TRAFIA DO BISKUPA?

od **500 zł**
do **4.000 zł**

- to wysokość tacy z jednej mszy



80% BUDŻETU PARAFII TO DATKI WIERNYCH. BANKNOTY RZADKO JEDNAK ŁADUJĄ NA TACY. ZA ŚLUBY, CHRZTY CZY POGRZEBY KSIĘŻA BIORĄ „CO ŁASKA”, ALE WIADOMO, ŻE STAWKI SĄ. DO TEGO DOCHODZI PENSJA, JEŚLI KSIĄDZ UCZY W SZKOLE KATECHEZY. I KASA Z EWENTUALNEJ DZIERŻAWY PARAFIALNEJ ZIEMI. „ŻNIWA” W KOŚCIELE PRZYPADAJĄ NA OKRES „KOŁĘD”.

► Czytaj na str. 6-7

11-osobowy gang narkotykowy przed sądem

► s. 4



ZGINEŁA w drodze do szkoły

► s. 4

► JAROCIN

Podwyżka na cmentarzu

► s. 15

► JARACZEWO

Ktoś ukradł kamerę z przystanku

► s. 10

► KOTLIN

Świątowe warunki w domu kultury

► s. 10

Bzowy syropek

Podpowiadamy, jak wykorzystać właśnie kwiaty bez czarny

Więści z Lasu ► s. 3

► NOWE MIASTO

Już w sobotę bracia Pudzianowscy na „wiankach”

► s. 2m

► ŻERKÓW

Droższa woda i ścieki

► s. 10

Lekarz ma być po południu

► s. 3

9 771230 851700

Przyganiał kocioł z podwójnym dnem...

Sprawa rozstrzygnięcia konkursu na usługi opiekuńcze w gminie Jarocin - choć ciągnie się już od pół roku - wciąż niektórych bulwersuje. Bo jakim cudem 20-letnie PCK przegrało z miesięcznym nowicjuszem o mylnej nazwie „Senior” w punktacji za doświadczenie? Przypominam, że chodzi tu o niemalą sumkę prawie 1,8 mln zł wyptacaną z budżetu gminy Jarocin za opiekowanie się osobami starszymi i potrzebującymi pomocy. Po tym, jak komisja wypunktowała najwyższą „Seniora”, decyzją burmistrza kasa trafiła do stowarzyszenia prowadzonego przez ludzi związanych z zakładem pogrzebowym, ale przynajmniej „miejscowych”, z Jarocina. Brzydkie PCK ma władze w Poznaniu. I taki argument przywołał ostatnio na sesji wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz, który jako ten „od spraw gospodarczych” pilnuje, by jarociniakom żyło się dobrze i bogato (np. ogromnego wysypiska śmieci czy nowej inwestycji PWiK-u związanej z przywożeniem nieczystości do Jarocina z kilkunastu gmin), a po pracy pakuje teczkę i wyjeżdża do domu do Ostrowa. Całkiem słuszną koncepcją. Też pomału zastanawiam się nad pobytem w mieście, które staje się śmieciowym i fekaliowym potentatem. Ale do rzeczy.



ANNA LEGOWICZ-GOGOŁKIEWICZ

redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”

Na ostatniej sesji tylko kilkorgu radnym zależało na rozwiązaniu logicznej zagadki punktacji ofert. Reszcie wystarczyła opinia, iż tak naprawdę burmistrz Adam Pawlicki mógł podjąć decyzję, jaką chciał. No więc ją podjął. I oczywiście nie ma tu nic do rzeczy fakt, że z PCK jest związany pewien krwiodawca (nie mylić z jej prezesem) kojarzony z referendystami, którzy swego czasu próbowali odwołać Pawlickiego ze stanowiska...

Czytaj tekst: „Tylko czterech radnych widzi problem, reszcie wystarczy deklaracja sumienia” na str. 14

TOP 5

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu w ostatnim tygodniu

1



Disco Stars Festiwal 2017. AKTUALIZACJE [WIDEO, FOTO]

2



Nie żyje Stanisław Dziekański, jarociński fotograf i fotoreporter

3



Policja po Disco Stars Festiwal 2017. Ta statystyka zaskakuje

4



Disco Stars Festiwal 2017. Sobota. [WIDEO, ZDJĘCIA]

5



Po festiwalu disco polo w Roszkowie zespół WML Dance trafił do więzienia!

► NA CZYM POLEGA FENOMEN NOWEJ ZABAWKI?

Epidemia opanowała cały Jarocin

Ostatnio dla młodych mieszkańców naszego miasta koniecznością stało się posiadanie małej, prostej konstrukcyjnie zabawki. Mowa oczywiście o Fidget Spinner, który zalał cały rynek.

Jak podają media, Fidget Spinner

w krótkim czasie zawiadnęła sercami dzieci z całego świata. Ta dziwna zabawka działa w bardzo prosty sposób - jest to coś w rodzaju kręciołka. Gadżet ten składa się z trzech łożysk połączonych kawałkiem plastiku lub metalu. Gdy wprowadzimy go w ruch

to może kręcić się zaskakująco długo. Najtańszy Fidget Spinner dostaniemy w sklepie z zabawkami już za kilkanaście złotych. Jednak znajdą się też tacy, którzy za to cacko będą w stanie zapłacić znacznie więcej (nawet do kilku tysięcy złotych).



Henryk, mieszkaniec Jarocina

Moje wnuki mają Fidget Spinnery. Z kilkoma naraz można zrobić fajne sztuczki. Myślę, że jest to mądra zabawka.



Marta Zielińska-Zaworska, wychowawca klasy IV

Zauważyłam zainteresowanie dzieci tą zabawką jakieś dwa tygodnie temu. W szkole coraz więcej osób go ma, moje prywatne pociechy również. Myślę, że zabawa Fidget Spinnerem jest fajna, aczkolwiek szybko uzależnia. Tak więc ostrzegam dzieci, że gdy go wyciągną na lekcji, to im go wezmę.

Czy rzeczywiście Fidget Spinner jest w stanie pomóc dzieciom z autyzmem lub ADHD?



Pedagog ELŻBIETA CHLEBOWSKA, pracownik poradni psychologiczno-pedagogicznej w Jarocinie

Myślę, że nie, choć to jest tylko moje zdanie, bo nie ma naukowych badań w tej dziedzinie. Opinie specjalistów w tej kwestii są podzielone. Jedni uważają, że rzeczywiście Fidget Spinner jest w stanie nauczyć dzieci skupiania uwagi na czymś. Jednak ta zabawka w żaden sposób nie pomaga w leczeniu autyzmu czy ADHD. Fidget Spinner więcej stresu wprowadza niż zabiera. Może wprowadzić konflikty między tymi co mają zabawkę, a tymi co jej nie mają. Trudno mówić w tej sprawie o odświeżeniu, dlatego że pozytywna reakcja organizmu na stres jest taka, że musi on wytworzyć jakąś energię. Natomiast kręcenie kółeczkiem i przyglądanie się temu raczej w żaden sposób nie może odświeżać. (wp)

Jubileusz 70-lecia istnienia Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie



Choć zmienił się budynek...



Nazwa szkoły...



Klimat pozostał ten sam!

Bądź z nami 16 września 2017 r. i przekonaj się, że duch dawnej szkoły nadal istnieje.

Zgłoszenia do 30 czerwca 2017 r.

ZAPRASZAMY ABSOLWENTÓW WSZYSTKICH TYPÓW SZKÓŁ!

Pełny program 7 dni wokół 70-lecia z Przyjaciółmi i Absolwentami na <http://www.zsp1jarocin.edu.pl/>



16.09.2017 r.
Jubileusz 70-lecia szkoły!

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W JAROCINIE
dawne Technikum Drzewne

POWIAT

- Po ubiegłorocznych ulewach pojawiło się niewielkie przenikanie wody w częściach dolnych budynku, czyli piwnicznych od strony południowej (front budynku od drogi nr 11 - przyp. red.). Trzeba to sprawdzić, dlatego zostało zlecone wykonanie ekspertyzy - wyjaśnia Krawiec. - Nie wiadomo, czy przyczyną jest to, że się podniosły wody gruntowe, czy jest jakiś inny powód. Pewne jest, że mury naciągają wilgoć i w niektórych miejscach utworzyły się tak zwane purchawki - tłumaczy szef placówki.

Wilgoć pojawiła się w pomieszczeniach, w których swoje biura ma między innymi administracja. Jest także w gabinecie dyrektora Krawca. - Problemu nie ma w skrzydłach budynku. Najgorzej jest w głównej części - przyznaje.

Ekspertyza, którą zleciło starostwo, jest na ukończeniu. - Bez tego dokumentu nie możemy podjąć żadnych działań, bo nie znamy przyczyny. Dopiero to pozwoli nam zabezpieczyć ewentualne miejsca, gdzie ta wilgoć wchodzi - wyjaśnia Krawiec.

Dyrektor przyznaje, że przed rozpoczęciem przebudowy i adaptacji na potrzeby DPS-u budynek był suchy. - To było cały czas podkreślane. Ten budynek stał jakiś czas nieużytkowany, a mimo to nie było śladu wilgoci. Więc coś musiało się stać - przypuszcza szef DPS-u.

Na przebudowę wykonawca - firma Hadrzyński z Kotlina - udzieliła 5-letniej gwarancji. - Gwarancję mamy jeszcze 3,5 roku. Jeśli okaże się, że tak się dzieje z winy wykonawcy, to będzie musiał tę usterkę w ramach gwarancji naprawić - podkreśla Janusz Krawiec.

ANNA KONIECZNA

Wilgoć i purchawki w domu za ponad 15 milionów

► W piwnicach Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie pojawiła się wilgoć. Sytuacja okazała się na tyle poważna, że dyrektor Janusz Krawiec zlecił przeprowadzenie ekspertyzy. Na zakup i adaptację nowej siedziby placówki powiat wydatł 15,5 miliona złotych.



Dyrektor Janusz Krawiec przyznaje, że w czasie ulewnego deszczu w czerwcu ubiegłego roku woda sięgała do okien części piwnicznej DPS-u

W części piwnicznej DPS-u mieszczą się między innymi biura administracji, dział rehabilitacji, kuchnia, kaplica, dział terapii zajęciowej, biblioteka oraz pomieszczenia magazynowe i socjalne.

15,5 mln zł kosztowała nowa siedziba Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie (zakup - 5 mln zł, przebudowa i adaptacja - 9,5 mln zł oraz wyposażenie - 1 mln zł)

5.411 m² powierzchni ma nowa siedziba DPS-u w Kotlinie, otoczona jest 4 ha parku

► W Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie może mieszkać 150 osób - niepełnosprawnych intelektualnie kobiet i mężczyzn, w tej chwili placówka ma pozwolenie na przyjęcie 123 mieszkańców (DPS w Zakrzewie przeznaczony był dla 110 mieszkańców).

► NOWE MIASTO

600 tys. zł zaległości. Ludzie nie płacą? „To trzeba odciąć im wodę!”

Niemal 600 tys. zł wynoszą zaległości mieszkańców wobec gminy Nowe Miasto. - Niektórzy żyją sobie jak pączki w maśle i to wszystko na koszt uczciwych ludzi! - denerwują się radni. - Dłużnikom trzeba odciąć wodę! - argumentują też wprost członkowie komisji rewizyjnej.

Temat związany z zaległościami finansowymi mieszkańców, ale także opłatami, które samorząd musi ponosić w związku z np. osobami, które mają zasądzone wyroki eksmisyjne, od dawna wzbudza sporo emocji w gminie.

Sprawa jest na tyle poważna, że komisja rewizyjna wprost zaapelowała podczas ostatniej sesji, by największym dłużnikom odciąć dostęp do bieżącej wody.

- Te długi są tak straszne, że się to w głowie nie mieści - opowiada radny Mirosław Ratajczak. - Tylko jedna z osób nie płaciła za wodę i ścieki tak długo, że ma obecnie zaległości na poziomie 7 tys. zł. Tak nie może być, trzeba coś zrobić, żeby w końcu płacili! - zaznaczał zdecydowanie. W sumie, jak podawał, wspomniane długi sięgają blisko 600 tys. zł.

Zaległości za wodę i ścieki nie są jednak jedynym problemem w gminie. - Co roku płacimy m.in. za tych dłużników, którzy mają zasądzone wyroki eksmisyjne. Nie mamy lokali socjalnych, więc musimy płacić koszty pobytu w lokalach komunalnych. I będziemy płacić jeszcze więcej, bo takich ludzi będzie przybywało - komentuje przewodniczący rady gminy Waldemar Tomaszewski. - Niektórzy nie płacą i żyją sobie jak pączki w maśle. Tak nie może być, żeby uczciwi mieszkańcy płacili za tych, którzy opłaty mają gdzieś - zaznacza.

Wójt gminy przyznaje, że temat dłużników i tego, jak z nimi walczyć, jest niekończącą się dyskusją. - My możemy tylko chodzić po sądach i się z nimi

w ten sposób szarpać - komentował zązartą dyskusję radnych w tej kwestii. Przyznawał też, że obecny majątek komunalny gminy generalnie jest pewnym problemem. - Mamy ponad 90 mieszkań w tak małej gminie i mnóstwo problemów w związku z tym - opowiadał.

Czy odcięcie wody jest realne dla największych dłużników w Nowym Mieście? Według prawa nie jest to takie proste (patrz ramka), ponadto, jak przypominają sami radcy, podobne próby już były i... na straszeniu się skończyły.

- Jakbyśmy mieli lokale socjalne, to można by było tych ludzi tam po prostu wykwaterować - zamiast ciepłota w bloku mieliby całkiem inne warunki. A dziś te osoby często śmieją się nam w twarz - po opiekę stoją pierwsi, na czynsz nie mają, a z rana od razu alkohol - opowiada rajca Marek Mroziński. Sam wójt do odcięcia wody podchodzi jednak sceptycznie. - Nie można tak z ludźmi postępować, trzeba wyczerpać wszystkie inne możliwe sposoby - zaznacza.

Sam pomysł stworzenia lokali socjalnych wydaje się jednak koniecznością. - Naszym obowiązkiem jest stworzyć taką bazę budynków - podkreśla m.in. Agnieszka Król. - Trzeba pomyśleć nad tym, nabyć może jakąś działkę, na której te socjalne można wybudować - dodaje też na koniec Waldemar Tomaszewski. (jan)

ODCIĘCIE WODY NIE JEST TAKIE PROSTE
Dłużnikom, którzy nie płacą za wodę i ścieki można odciąć dostęp do tych mediów, jednak trzeba pamiętać, że zgodnie z prawem trzeba jednocześnie udostępnić im zastępczy punkt poboru wody przeznaczonej do spożycia. Sam zamiar odcięcia dostawy wody dłużnikom należy także zgłosić do powiatowego inspektora sanitarnego co najmniej na 20 dni przed planowanym terminem odcięcia.

INTERWENCJA

(62) 749 86 49

Lekarz rozważy popołudniowy dyżur

Do redakcji zgłosili się mieszkańcy gminy Żerków uskarżający się na utrudniony dostęp do lekarza rodzinnego w godzinach popołudniowych. - Nasz lekarz przyjmuje tylko do 15-tej, trzeba się spieszyć, żeby zdążyć albo zwalniać wcześniej z pracy. Podany jest numer telefonu, ale często nikt nie odbiera - mówią żerkowianie.

O wyjaśnienia poprosiliśmy kierownika przychodni „Zermedic”, lek.

Przemysław Przymusa. - Nie jest to takie proste zagadnienie, dlatego że od lat, zwyczajowo, na terenie wiejskim większość porad, jakich udzielamy, ma miejsce w godzinach dopołudniowych i wczesnopopołudniowych. Jeśli przełożymy dyżury na popołudnie, trzeba by „uciąć” godziny ranne. Był okres, kiedy po południu tu zawsze ktoś był i kończyło się na tym, że siedzieliśmy nieraz w pustym gabinecie - mówi

lekarz. - Generalnie, jeśli mam informację, że ktoś chce dotrzeć do przychodni po południu, z reguły proszę o telefon, żeby się indywidualnie umówić, na godzinę, która pasuje. Kierownik przychodni zapewnia, że jeżeli jednak są takie sygnały i zapotrzebowanie jest większe, pomyśli, by zmienić godziny pracy i choć raz w tygodniu uruchomić dyżur popołudniowy dla osób pracujących. (akf)

5 czerwca zmarł

ś. † p.

Stanisław Dziekański

fotograf i fotoreporter
Żegnamy naszego kolegę redakcyjnego
z wielkim smutkiem
Żonie i jego najbliższym
składamy serdeczne wyrazy współczucia

Współpracownicy
z redakcji „Gazety Jarocińskiej”



Ćwiczenia w udzielaniu pierwszej pomocy i konkursy dla dzieci

Interesujesz się strażą pożarną? Nie byłeś jeszcze nigdy w komendzie? To możesz ją zwiedzić w najbliższą niedzielę - 18 czerwca. Jarocińscy strażacy organizują „Dzień Otwartych Strażnic”. Będzie okazja do zapoznania się ze specyfiką pracy strażaka i sprzętem pożarniczym. Przewidziano ćwiczenia w udzielaniu pierwszej pomocy. Nie zabraknie też różnych konkursów, w tym dla dzieci.

Ratownicy oczekują gości w godz. 13.00-16.00. (era)

Jechała tak szybko, że straciła prawo jazdy

31-letnia mieszkanka gminy Jarocin przez trzy miesiące nie będzie mogła wsiąść za kierownicę samochodu.

Taka sankcja to efekt jej brawurowej jazdy. W środę przed południem policjanci patrolowali Stęgosz (gm. Żerków). W pewnym momencie dostrzegli, że w kierunku Chrzana z nadmierną szybkością jedzie auto osobowe. Miernik prędkości wykazał, że kierująca peugeotem miała na liczniku 103 km/h w obszarze zabudowanym.

31-latec z gminy Jarocin policjanci zatrzymali prawo jazdy na trzy miesiące, dostała 400-złotowy mandat i 10 punktów karnych. (era)

Na fałszywych tablicach na ustawkę

Poznańska policja zatrzymała samochód mający fałszywe numery rejestracyjne, którym jechali pseudokibice Lecha Poznań. Jednym z pasażerów był Piotr W. z Jarocina. Jak informuje serwis wyborcza.pl, jest to dobrze znany policji członek kibolskiej bojówki, mający na swoim koncie m.in. przestępstwa narkotykowe.

Po przeszukaniu samochodu funkcjonariusze znaleźli kominiarki, ochraniacze na zęby i rękawice stosowane w sztukach walki. Pasażerowie mieli tłumaczyć, że jechali na trening do lasu. Mundurowi mają jednak inną teorię. Ich zdaniem - jak czytamy na portalu Gazety Wyborczej - bojówkarze Lecha Poznań planowali zaatakować sympatyków Elany Toruń jadących na mecz do Środy Wilk. (seb)

WYPADEK W WYSOGOTÓWKU

Wymusił pierwszeństwo. Kierowca ciężko ranny

▶ 33-letni mieszkaniec gminy Kotlin doznał poważnych obrażeń ciała w wypadku, który wydarzył się w Wysogotówku. W prawidłowo jadącego peugeota uderzył rozpędzony ford mondeo.

- Kierowca forda nie hamował. Uderzył centralnie w drzwi kierowcy peugeota, a po zderzeniu peugeot jeszcze wpadł na betonowy płot. Tak mu przyłożył, że próg „wszedł” do tunelu środkowego - opowiadali na miejscu zdarzenia świadkowie. Niewiele brakowało, a peugeot mógł jeszcze zahaczyć o betonowy słup energetyczny.

Wypadek wydarzył się we wtorek rano na skrzyżowaniu dróg Wysogotówek - Sławoszew oraz Tarce - Witaszyce. - 24-letni mieszkaniec gminy Kotlin kierujący fordem mondeo, jadąc od strony Witaszyce, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z peugeotem 206 - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Siła uderzenia była tak duża, że 33-letni kierowca peugeota został uwięziony w rozbitym aucie. Żeby go uwolnić, strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego.

33-latek Zespół Ratownictwa Medycznego przewiózł do jarocińskiego szpitala. Ze względu na poważne obrażenia jeszcze tego samego dnia mężczyznę przetransportowano do jednego z poznańskich szpitali.

24-letni kierowca forda z Kotliny nie ucierpiał w kraksie. Nieoficjalnie wiadomo, że miał zauważyć znaku ustąpienia pierwszeństwa przejazdu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. (era)



Kierowca peugeota z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala



Tak wyglądał peugeot po zderzeniu z fordem

4 godziny i 28 minut

trwały działania służb na miejscu tragedii



TRAGEDIA NA DRODZE WOJEWÓDZKIEJ 443 NA GRANICY POWIATÓW JAROCIŃSKIEGO I PLESZEWSKIEGO

Zginęła w drodze do szkoły

▶ 20-latka z gminy Gizalki straciła życie w wypadku w Suchoj (gm. Żerków). Policja ustaliła, że kierując volkswagenem passatem zjechała na przeciwny pas jezdni i z ogromną siłą zderzyła się z nadjeżdżającym z przeciwka land roverem.

Sobota, kilka minut przed godz. 8.00. Droga wojewódzka nr 443 w weekend jest mniej zatłoczona niż w pozostałe dni tygodnia. Pada intensywnie deszcz. Woda zalega w koleinach, a na jezdni jest ślisko. Od strony Grabu volkswagenem passatem jedzie 20-letnia mieszkanka gminy Gizalki. - Jak wyszła z łuku tym volkswagenem, zjechała na drugą stronę, postawiła ją bokiem, uderzyła w terenówkę, po czym jeszcze wpadła do lasu i uderzyła w drzewo - opisuje z przerażeniem jeden ze świadków zdarzenia pokazując leżący po przeciwnej stronie w rowie silnik samochodu. Kierowca land rovera opuszcza pojazd i biegnie do rozbitego volkswagena passata. Rozpoczyna resuscytację krążeniowo-oddechową. Na miejscu docierają pierwsze zastępy straży pożarnej.

Ochotnicy z OSP Dobieszczyzna przejmują reanimację młodej kobiety. Za chwilę trafia pod opiekę Zespołu Ratownictwa Medycznego. Do Suchoj dojeżdżają bliscy poszkodowanej. Ratowanie 20-latki obserwuje jej ojciec. - Pomiędzy kilkudziesięcioletniej akcji reanimacyjnej lekarz stwierdził zgon kobiety - informuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Prokurator zarządza przeprowadzenie sekcji zwłok. Oględziny miejsca tragedii trwają cztery godziny. Dopiero wnikliwe dochodzenie pozwoli określić, co było przyczyną tragedii, z jaką prędkością poruszały się samochody.

Sobotnie czynności pozwoliły na wstępne ustalenie przebiegu wypadku. - Od strony Grabu

20-letnia kobieta jechała volkswagenem passatem, po wyjechaniu z łuku drogi, zjechała na przeciwny pas jezdni i doprowadziła do zderzenia z jadącym z naprzeciwka land roverem - relacjonuje oficer prasowy jarocińskiej policji. 49-letni kierowca land rovera, mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego i jadący z nim pasażer nie odnieśli obrażeń. Kierowca terenówki był trzeźwy.

Dziewczyna jechała na zajęcia do Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

Ludzie obserwujący pracę służb mówią między sobą, że to już kolejna tragedia, która spotkała rodzinę 20-latki. - Jej mama kilka lat temu również zginęła w wypadku - zauważa z przejęciem jeden z mężczyzn. (era)

Sprawa ma swój początek w październiku ubiegłego roku. Wtedy to policjanci rozpracowali grupę, która sprzedawała amfetaminę, marihuanę oraz tabletki ekstazy. Głównym oskarżonym jest 27-latek z powiatu jarocińskiego. Mężczyzna z przestępczego procederu uczynił sobie stałe źródło dochodu. Zdaniem śledczych pod koniec 2015 roku sprzedał trzem różnym osobom: 200, 400 i 3.200 gramów amfetaminy. Ostatnią porcję za kwotę 32.500 zł nabyła 35-letnia kobieta, która następnie sprzedawała ją za 97.500 zł. W czasie przeszukania miejsca zamieszkania 27-latek znale-

Gang narkotykowy przed sądem. Na ławie oskarżonych 11 osób

▶ 11 osób, wśród nich kobieta, stanie przed jarocińskim sądem. Grupa młodych ludzi w wieku od 27 do 35 lat z powiatu jarocińskiego i pleszewskiego jest oskarżona o posiadanie i handel narkotykami.

ziono około 350 g amfetaminy oraz urządzenie do porcjowania narkotyków.

Po kilku miesiącach śledztwa jarocińska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia. Zarzuty łącznie

usłyszało 11 osób w wieku od 27 do 35 lat, mieszkańców powiatów jarocińskiego i pleszewskiego, którzy

handlowali środkami odurzającymi. - Pięciu z oskarżonych przyznało się do winy i dobrowolnie poddało karze, w tym 27-letni mężczyzna. Prokurator zaproponował dla niego karę w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, grzywnę w wymiarze 300 stawek po 20 zł oraz przepadek korzyści majątkowej w wysokości 38.550 zł i narkotyków - mówi Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Dla pozostałych czterech zaproponowano kary w zawieszeniu. Sześć osób czeka proces przed sądem. (era)

W DUCHU SREBRNEJ GOSPODARKI



Wielkopolscy seniorzy spotkali się w Wągrowcu

W położonym nad jeziorem wągrowieckim Hotelu Pietrak odbyło się w dniach 19 - 20 maja wyjątkowe wydarzenie. Ze wszystkich krańców Wielkopolski zjechali się przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń i grup senioralnych, aby uczestniczyć w I Europejskiej Konferencji Seniorów Województwa Wielkopolskiego SENIORIADA, której pomysłodawczynią i organizatorką była posłanka do Parlamentu Europejskiego Krystyna Łybacka. Jak zaznacza poseł Łybacka, ideą spotkania było stworzenie forum wymiany doświadczeń pomiędzy Seniorami, w którym to sami zainteresowani dzielą się swoją wiedzą i pomysłami.

Młodość jest przyszłością narodu, ale starość jest przyszłością wszystkich

Młodość jest przyszłością narodu, ale starość jest przyszłością wszystkich. Od tego zdania Krystyna Łybacka rozpoczęła swoje inauguracyjne wystąpienie, nawiązując tym samym do znaczenia Srebrnej Gospodarki - jednego z pięciu priorytetów rozwojowych Unii Europejskiej.

Srebrna Gospodarka to cały katalog działań rynkowych, rozumianych jako produkty i usługi kierowane do seniorów, a także szczególnie ważne inicjatywy o charakterze niekomercyjnym. Również w Polsce wzrasta zapotrzebowanie na projekty adresowane do tej właśnie grupy osób. Rozwija się sektor usług opiekuńczych i medycz-

nych, pojawiają się oferty turystyczne dedykowane dla osób starszych, a także szereg propozycji o charakterze edukacyjnym i szkoleniowym.

Uczestnicy wągrowieckiej Senioriady mieli okazję zapoznać się z ofertą Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, która uruchomiła nowy kierunek studiów - „Animacja osób 50 plus” dedykowany dla osób zain-



teresowanych pracą z seniorami i na rzecz seniorów. O pomysł poznajskiej uczelni opowiadała Dziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF w Poznaniu pani prof. dr hab. Beata Pluta.

Jeżeli człowiek jest aktywny, to ma mniej czasu na starzenie się

Pomysł zorganizowania Senioriady pojawił się pod koniec ubiegłego roku, podczas dorocznego podsumowania pracy moich biur poselskich. Wraz ze

współpracownikami zauważyliśmy, że dzięki inicjatywom skierowanym do seniorów, realizowanym na terenie całej Wielkopolski - kursy komputerowe, językowe, zajęcia ruchowe, szkolenia z zakresu bezpieczeństwa nawiązaliśmy kontakt z organizacjami senioralnymi z całego regionu. Każda z nich prowadzi fantastyczną działalność na rzecz osób starszych. Ci wspaniali ludzie są skarbnicą znakomitych pomysłów, którymi mogliby podzielić się z innymi. Od dawna przecież wiadomo, że jeżeli człowiek jest aktywny, to ma mniej czasu na starzenie się. Postanowiłam, że zorganizujemy spotkanie, na którym seniorzy będą mogli wymienić własne doświadczenia i zainspirować innych do podejmowania nowych wyzwań - opowiada eurodeputowana Krystyna Łybacka.

Podczas konferencji w Wągrowcu wielkopolscy seniorzy oprócz dzielenia się swoimi doświadczeniami mieli również okazję do wysłuchania specjalnie dedykowanych wykładów. Poza

wspomnianą już profesorką Beatą Plutą z poznajskiej AWF swoje prelekcje wygłosiły także dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu Aleksandra Kowalska, która opowiadała o wybranych aspektach polityki senioralnej samorządu województwa wielkopolskiego, a także Bogumiła Frąckowiak kierownik Punktu Informacyjnego Europe - Direct z wystąpieniem „Unia Europejska wobec wyzwań przyszłości. Plan inwestycyjny dla Europy”.

Emerytura jest świetna, pod warunkiem, że nie przeszkadza w pracy

Dzisiejsi seniorzy to osoby niezwykle aktywne i jednocześnie bardzo świadome swoich oczekiwań. Coraz częściej także słowo „starość” ustępuje określeniu „dojrzała młodość”. Gdy pytam przedstawicieli grup senioralnych w poszczególnych powiatach, jakiego rodzaju zajęcia chcieliby wspólnie z nami realizować, zawsze słyszę kilka propozycji. Co ciekawe, zależnie od regionu Wielkopolski oczekiwania



bywają zróżnicowane. Niezależnie jednak, czy potrzebny będzie kurs językowy, komputerowy, czy też zajęcia hobbystyczne zawsze jestem otwarta na współpracę. Po Senioriady wspólnie z uczestnikami stwierdziliśmy, że motto przewodnie naszego spotkania powinno brzmieć „Emerytura jest świetna, pod warunkiem, że nie przeszkadza w pracy” - dodaje z uśmiechem europosłanka Łybacka.

Szczególnie ważne jest dla mnie, że I Europejską Konferencję Seniorów Województwa Wielkopolskiego przygotowywali głównie ludzie młodzi. To właśnie oni na co dzień kontaktują się z seniorami i realizują wspólne inicjatywy. Senioriada, która była swoistym zwieńczeniem przeszło dwupięcioletniej pracy pokazała, że dwie odległe od siebie grupy pokoleniowe - młodzież i seniorzy, potrafią doskonale współpracować i odnajdywać wspólny język. Młodzi ludzie dzielą się umiejętnościami związanymi np. z wykorzystaniem mediów elektronicznych, seniorzy natomiast mogą zaoferować młodym swoje bogate doświadczenie, pomagając niekiedy w odnajdywaniu małych, lecz jakże ważnych radości dnia codziennego - podkreśla Krystyna Łybacka.

Wszystkie osoby i organizacje senioralne zainteresowane nawiązaniem współpracy z posłanką do Parlamentu Europejskiego Krystyną Łybacką mogą kontaktować się z biurami poselskimi mieszczącymi się w Poznaniu, Pile, Koninie, Lesznie, Ostrowie Wielkopolskim i Gnieźnie. Można również kontaktować się telefonicznie pod nr 61 852-48-21, a także poprzez pocztę e-mail: biuro@lybacka.pl. Informacje o działaniach poszczególnych biur umieszczane są na stronie internetowej www.lybacka.pl, a także na profilu facebookowym posłanki Krystyny Łybackiej.

(RZ)



LIDIA SOKOWICZ

Z reguły bardziej zauważamy tych, którzy mają więcej niż my, a na biednych nie zwracamy uwagi. Ta zasada dotyczy też księży. Poza tym w internecie krążą historie o niebotycznych sumach: 1.000 zł za ślub i 2.000 zł za pogrzeb. - *Chciałbym tyle mieć... Niech mi pani powie, w której parafii tyle dają, to zaraz się tam przeniosę* - skwitował żartem jeden z naszych proboszczów. Ile naprawdę zarabiają księża?

Wystrzegać się luksusu

Kodeks Prawa Kanonicznego podkreśla, że autentyczność posługi zapewnić może jedynie kapłan nieprzywiązany do rzeczy materialnych: „*Posiadane środki materialne jako słuszne wynagrodzenie za pracę, powinny wystarczać na zaspokojenie potrzeb życiowych kapłana oraz na wynagrodzenie osób pełniących dla nich posługę. Kapłani winni dzielić się własnymi środkami z potrzebującymi i świadczyć na cele ogólne Kościoła. Podstawą utrzymania prezbiterów są środki, jakie otrzymują od społeczności, wśród której posługują. Rodzi to obowiązek wiernych do utrzymania swoich duszpasterzy. Kapłani ze swej strony powinni wystrzegać się oznak próżności i luksusu.*” Duchowni mają prawo do wynagrodzenia, ale dokumenty kościelne wskazują również, że sytuacja materialna kapłanów nie powinna odbiegać od średniego poziomu życia wiernych. Wysokość dochodów zależna jest od wielkości parafii, jej położenia. Inaczej wyglądają wpływy z udzielenia sakramentów czy nawet coniedzielnej składki w przypadku wiejskiej parafii liczącej 600 osób, a miejskiej z kilkoma tysiącami wiernych. Poza tym szacuje się, że w życie parafii zaangażowanych jest około 70-75% wszystkich parafian. Regularnie we mszach św. uczestniczy ok. 30%. Wierni w świetle przykazań kościelnych, szczególnie czwartego z nich, są zobowiązani do troski również o stan materialny parafii.

Ani słowa o pieniądzu

Księża niechętnie mówią o pieniądzu - zarówno swoich, jak i parafialnych. Z czego wynika ta niechęć do transparentności, przejrzystości finansów i sensacyjność tego tematu? W przypadku starszych księży można by to tłumaczyć naleciałościami z czasów komuny, kiedy to Kościół musiał wszystko przed państwem ukrywać. Ale co z młodszym pokoleniem kapłanów? Wśród nich są i tacy, którzy co roku dają dokładne sprawozdanie z finansów, liczby udzielonych sakramentów i inwestycji poczynionych lub trwających wraz z ich kosztami. Ale czym innym jest podanie tego w kościele, a czym innym rozmowa o tym na łamach prasy. Mimo że zdania wśród kapłanów są podzielone, większość woli nie wychodzić się przed szereg. A im bardziej ukrywane są majątki Kościoła i finanse księży, tym pojawia się więcej niezdrowych emocji wokół tych tematów. Stają się źródłem spekulacji co do ich wysokości. Choć duchowni oburzają się i zaprzeczają, społeczeństwo staje się coraz bardziej nieufne. Problem pogłębiają m.in. wznawiane co jakiś czas dyskusje na temat likwidacji Funduszu Kościelnego czy opodatkowania kościelnych pieniędzy. Księża zapewniają, że nie ma czegoś takiego jak cennik za poszczególne posługi ani określania stawki na zasadzie „co taska, ale nie mniej niż”.

Kościół utrzymują wierni

Finansowanie Kościoła w Polsce

w 80% opiera się na ofiarach składanych przez wiernych. Na dochód parafii składają się: ofiary składane przez ludzi (z wyjątkiem jednego stypendium mszalnego dziennie, a także datków w ramach zaduszek - wspominek, które należą się kapłanowi), część ofiar z kolędy według ustalonych norm, przychody z dzierżaw gruntów i nieruchomości według ustaleń podanych w rozporządzeniu kurii diecezjalnej, darowizny i dotacje.

Wpływy do „kasy parafialnej” winny być przeznaczone na: organizowanie kultu Bożego, utrzymanie czystości świątyń parafialnych, ich ogrzewania i funkcjonowania, płace pracowników świeckich, dzieła apostołskie i charytatywne, a także na opłaty związane z funkcjonowaniem: biura parafialnego, pomieszczeń duszpasterskich, telefonu urzędowego. W przypadku remontów, znaczących konserwacji, rozbudowy lub budowy świątyni i obiektów parafialnych, proboszcz, wspomagany przez radę parafialną i konsultując się z parafianami, ma prawo zwrócić się o specjalne ofiary na wymienione cele oraz szukać pomocy z innych źródeł.

Wszystkie decyzje finansowe podejmowane są w porozumieniu z radą ekonomiczną. Niektóre jak np. zbycie ziemi czy wzięcie kredytu wymagają także zgody biskupa. Podobnie jest w przypadku podpisywania umowy o pracę np. ze sprzątaczką. Musi być ona najpierw skonsultowana w kurii, a potem przez nią zatwierdzona.

Hojniejsi przy okazji świąt

W koszyczku w czasie kolekty najczęściej znajdują się monety, rzadziej banknoty. Większość wiernych na ofiarę przeznaczają od 0,50 do 2 zł. Na większe datki kapłani mogą liczyć w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a także w tzw. niedziele inwestycyjne (zwykle druga lub trzecia niedziela miesiąca). Wtedy można zauważyć banknoty o nominalach 10-20 zł, rzadziej 50 zł, choć i takie się zdarzają. Wysokości stypendiów mszalnych czy opłat wnoszonych przy okazji sakramentów są zwyczajowe. Czasem ludzie przed złożeniem ofiary próbują dowiedzieć się, ile dają inni. Przy stypendium 10-20 zł intencja jest często umieszczana w ramach mszy św. zbiorowych. W przypadku mszy św. indywidualnych datki zwykle wynosi 50 zł. Za chrzest wierni dają ok. 30-100 zł. - *Czasem ludzie zamiast uczciwie powiedzieć, że nie mają pieniędzy, próbują oszukiwać. Miałem sytuację, gdy rodzice woleli „uciec” po chrzcie niż dać ofiarę* - wspomina jeden z kapłanów. Za uroczystość ślubną czy pogrzebową daje się najczęściej ok. 300-700 zł. Ofiary i prezenty przekazywane przy okazji Pierwszej Komunii Świętej czy bierzmowania stanowią własność parafii. Wysokość składki, jaka zasila kasę parafii zależy nie tylko od wysokości datków, ilości parafian na mszy, ale również od ilości Eucharystii, jakie sprawowane są w niedzielę i święta. Inaczej wygląda to w przypadku małych parafii, w której odprawia się w te dni dwie lub trzy msze św., a inaczej w sytuacji dużego ośrodka duszpasterskiego, gdzie jest ich osiem.

Taca dla parafii i dla diecezji

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że tzw. taca, składka zbierana podczas mszy św. nie należy do księdza. - *Nie mamy prawa wziąć z niej ani grosza. To są pieniądze na utrzymanie parafii. Z kolei każdemu kapłanowi przysługuje tylko jedno stypendium mszalne, czyli ofiara złożona przy zamawianiu*

Parafialna kasa Ile zarabia ksiądz?

➤ Kościół i pieniądze... Dwa tematy, które wzbudzają duże emocje, głównie w czasie spotkań rodzinnych... Pieniądze zawsze budzą emocje i zainteresowanie, zwłaszcza jeśli są cudze.

intencji. Resztę trzeba odesłać do kurii. Koszty utrzymania parafii też są zdecydowanie większe niż w przypadku gospodarstw domowych. A im starszy czy większy kościół, tym większe są koszty remontów. Do tego dochodzi ubezpieczenie - wyjaśnia jeden z kapłanów. Prawo kościelne zaleca kapłanom, ażeby także nie otrzymawszy ofiary, odprawiali msze św. w intencji wiernych, zwłaszcza ubogich. Kapłan na swoje utrzymanie może zatrzymać tylko jedną intencję mszalną dziennie. Każdą dodatkową musi oddać do dyspozycji ordynariusza, który przeznaczają te ofiary na cele ogólnokościelne. Parafie na rzecz diecezji odprowadzają również składkę z pierwszej niedzieli miesiąca. Są też zobowiązane do płacenia rocznej daniny diecezjalnej, która wynosi ok. 1-2 zł od każdej osoby, która zamieszkuje teren parafii. Na rzecz Stolicy Apostolskiej odprowadzane jest tzw. świętopietrze (zbierane w czerwcu w dniu wspomnienia św. Piotra i Pawła)

Kapłani płacą za swoje utrzymanie

Co należy do księdza, a co do parafii - określają statuty poszczególnych diecezji. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że każdy proboszcz jest zobowiązany do napisania testamentu zaraz po objęciu swego urzędu, a inni księża powinni to zrobić po ukończeniu 40. roku życia. Ponieważ kapłani wchodzi w posiadanie dóbr materialnych głównie dzięki ofiarności wiernych, dlatego sporządzając testament, powinni nie zapominać o tym, aby wesprzeć dobre cele, np. utrzymanie Seminarium Duchownego, Domu Księży Emerytów czy Caritas.

Od księży z parafii pracujących w duszpasterstwie urząd skarbowy wylicza zryczałtowany podatek dochodowy (inne stawki są dla wikariuszy i dla proboszczów), biorąc za podstawę liczbę mieszkańców w parafii i miejsce położenia parafii (wiejska czy miejska). Wysokość ryczałtu ustalana jest odrębnie na każdy rok podatkowy przez właściwy urząd skarbowy. Księża zatrudnieni na umowy o pracę podlegają takim samym zasadom podatkowym jak inni pracownicy. Kościelne osoby prawne, czyli parafie, kurie, klasztory mogą, ale nie muszą, prowadzić działalność gospodarczą. Jeśli prowadzą, muszą ją zarejestrować i płacić takie same podatki jak wszystkie podmioty gospodarcze.

Inaczej w zakonach

Pieniądze, jakie otrzymują lub zarabiają członkowie zgromadzeń zakonnych przekazywane są do wspólnej kasy, a zakonnicy otrzymują co miesiąc „kieszonkowe” na własne potrzeby. Jego wysokość to ok. 150-200 zł. Na terenie Ziemi Jarocińskiej

„Uposażenie duchownych nie powinno odbiegać od średniej poziomu życia ogółu ludzi”.

Synod Diecezji Kaliskiej

swoje klasztory i domy mają bracia mniejsi franciszkanie, a także zgromadzenia sióstr elżbietanek w Jarocinie i salezjanek w Dobieszczyźnie.

To właśnie żeńskie zgromadzenia, które w odróżnieniu od kapłanów i zakonników, nie mogą liczyć na wpływy związane z działalnością duszpasterską, są w najtrudniejszej sytuacji. Utrzymują się głównie dzięki własnej pracy jako katechetki, pomagając w parafiach i różnych instytucjach, nie tylko kościelnych. Drugim, znaczącym źródłem utrzymania w zakonach żeńskich są renty i emerytury sióstr, najczęściej najniższe, a więc w wysokości 600-700 zł. Trzecim źródłem natomiast różne dzieła edukacyjne i charytatywne m.in. prowadzenie domów rekolekcyjnych. Są też zgromadzenia, głównie klauzurowe - zamknięte, które zajmują się np. haftowaniem sztandarów i szat liturgicznych.

Ile na tacę?

Od 50 groszy do 1,20 zł daje przeciętny Polak na tacę.

Od 500 zł do 4.000 zł - to wysokość „tacy” z jednej mszy.

720 milionów złotych - tyle Polacy rocznie dają na tacę.



Roczne przychody parafii są bardzo zróżnicowane.

Te najmniejsze, wiejskie często mają zaledwie 30.000 zł rocznego przychodu.

Te najbogatsze - nawet 400.000 zł.

Najlepsze miesiące to styczeń i luty, czyli czas kolęd.

do podziatu. le trafia do biskupa?

ok. 160 tysięcy hektarów ziemi
posiada Kościół w Polsce.
Poza Skarbem Państwa nie ma tak dużego obszarnika.

Skąd ksiądz ma pieniądze?

PRZYCHODY

1. stypendia mszalne (jedno w ciągu dnia)
2. ofiary składane przez wiernych przy okazji posług obrzędowych - chrztów, ślubów, pogrzebów, a także zebrane z tytułu „zaduszek” i wymieniańek rocznych
3. część ofiar z kolędy:
 - archidiecezja poznańska**
 - w parafiach do 1.500 mieszkańców - 2/3 zebranych przez siebie ofiar,
 - w parafiach ponad 1.500 mieszkańców - 1/2 zebranych przez siebie ofiar
 - diecezja kaliska**
 - w parafiach do 2.000 mieszkańców - 70% dla księdza, 30% dla parafii
 - w parafiach do 7.000 mieszkańców - 60% dla księdza, 40% dla parafii

- w parafiach powyżej 7.000 mieszkańców - 50% dla księdza, 50% dla parafii
- 4. dochód z dzierżawy gruntów parafialnych do 5 ha (powyżej tej powierzchni - 50%)
- 5. wynagrodzenie z tytułu innych posług (np. pracy w szkole)
- 6. zwolnienie z opłaty za mieszkanie na probostwie
- 7. dopłata części kosztów bieżącej eksploatacji mieszkania; za ogrzewanie, oświetlenie i wodę (pokrywana przez parafię)
- 8. opłata kosztów bieżących remontów mieszkania (pokrywana przez parafię)
- 9. zwrot kosztów wyjazdów służbowych (pokrywany przez parafię)
- 10. zwrot kosztów przeprowadzki (pokrywany przez parafię, do której jest skierowany)

WYDATKI

1. udział w kosztach utrzymania (w wysokości połowy najniższej krajowej pensji netto)
2. opłaty za prywatne rozmowy telefoniczne
3. podatki dochodowe odprowadzane do Urzędu Skarbowego
4. składki ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego (ZUS)
5. świadczenia na rzecz Braterskiej Opieki Kapłańskiej
6. świadczenia na rzecz Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej (proboszczowie parafii większych niż 1.500 mieszkańców), na rzecz Kapłańskiej Pomocy dla Seminarium - Seminaristicum (wikariusze)

1 zł od „duszy”

Każdy proboszcz w diecezji kaliskiej musi odprowadzić do kurii tzw. daninę diecezjalną. Przeznaczona jest na utrzymanie centralnych urzędów diecezji. **Obecnie danina ta wynosi 1 zł za każdego parafianina.** W większości parafii księża zbierają datki na ten cel w okresie Wielkiego Postu, praktykując ofiarę „w kopertach” od każdej z rodzin z odpowiednią co do ilości osób kwotą.

Liczebność parafii diecezji kaliskiej znajdujących się na terenie Ziemi Jarocińskiej

dekanat jarociński

- Golina - św. Andrzeja Apostoła - liczba wiernych 1.800
- Jarocin - Chrystusa Króla - 6.100
- Jarocin - Matki Bożej Fatimskiej - 2.700
- Jarocin - św. Antoniego Padewskiego - 7.800
- Jarocin - św. Marcina - 7.000
- Magnuszewice - św. Barbary - 1.270
- Siedlemin - św. Mikołaja Biskupa - 1.410
- Twardów - św. Apostołów Piotra i Pawła - 1.112
- Witaszyce - Wniebowzięcia NMP - 6.000

dekanat żerkowski

- Brzóstków - św. Jana Chrzciciela - 716
- Kretków - Wszystkich Świętych - 1.350
- Lubinia Mała - św. Andrzeja Boboli - 572
- Pogorzelnica - św. Wojciecha i NMP Matki Kościoła - 1.420
- Wilkowyja - św. Wojciecha - 3.250
- Żerków - św. Stanisława Biskupa - 4.053

dekanat czerwiński

- Sławoszew - św. Zofii - 820
- Kotlin - św. Kazimierza - 2.624

Co państwo daje
Kościółowi
katolickiemu:

350 mln zł

- pensje katechetów

264 mln zł

- dotacje dla kościelnych uczelni (2015 rok). W roku 2013 było to 221 mln zł

130 mln zł

- Fundusz Kościelny (2015 rok). W roku 2013 było to 89 mln zł

26,6 mln zł

- dotacje do remontów zabytków kościelnych

19,2 mln zł

- Ordynariat Polowy Wojska Polskiego

5,5 mln zł

- Caritas Polska

3 mln zł - kapelani szpitalni

2,4 mln zł - kapelani więzienni

842 tys. zł - kapelani straży

granicznej

745 tys. zł - kapelani

straży pożarnej

441 tys. zł - kapelani w policji

150 tys. zł - kapelani BOR

Źródło: raport KAI o finansach Kościoła w Polsce za 2015 r.



650 zł

wysokość miesięcznej pomocy wypłacanej księżom-emerytom z funduszy Wzajemnej Pomocy Kapłańskiej

STANISŁAW
DZIEKAŃSKI
1959-2017

Cichy pasjonat, zaangażowany bez reszty

▶ W wieku 58 lat zmarł Stanisław Dziekański, fotograf i fotoreporter, wieloletni pracownik „Gazety Jarocińskiej”. - *Odszedł człowiek niezwykle skromny, z ogromną pasją i powołaniem - wspominają ci, którzy spotkali Staszka na swojej zawodowej drodze.*

Trochę z boku, czasami w cieniu, gdzieś przy odsłuchach, za głośnikami albo na backstage'u. Tak powstawały najlepsze zdjęcia Staszka Dziekańskiego. Zdjęcia sceniczne, koncertowe. W tym był najlepszy. Nawet gdy obok był las fotoreporterów, nawet gdy wszyscy walczyli o to jedno ujęcie, nierzadko lokciami, on spokojnie, z dużą rezerwą, niemal na chłodno, przykładał oko do wizjera aparatu. Widział więcej? Na pewno dostrzegał. Światło, gest, sceniczny ruch, emocje. Na pozór niedostrzegalne. Takie są jego fotografie. - *Tu nie ma zdjęć przypadkowych, każde z tych zdjęć, zanim zostało zrobione, zostało wymyślone - tak sam opowiadał na wernisazu swojej ostatniej wystawy „Portrety”, zorganizowanej w 2015 roku w Spichlerzu Polskiego Rocka.*

Dla wielu fotografów i ludzi lokalnych mediów był nie tylko inspiracją. Fotografiami zajmował się od ponad 30 lat. Analogowe początki pokutowały w jego twórczości do końca, i to w czasach cyfrowego zalewu ilością, która dzisiaj tak rzadko koresponduje z treścią. Tak swoje spotkanie ze Staszkiem wspomina Damian Andrzejewski, fotograf specjalizujący się w streetfoto. - *Staszek przyjął mnie w swoim mieszkaniu. Zapalił papierosa i zaczął rozkładać moje zdjęcia na stole. Odrzucił kilkanaście, wybrał trzy, może cztery i powiedział: „Te są dobre. Możesz robić. Coś z tego będzie.” Wyszedłem od niego z domu pełen nadziei. Rozpalił we mnie przygasający ogień - wspomina Damian. - Jestem przekonany, że dzięki znajomości ze Staszkiem moje fotografowanie miało szansę przetrwać trudne chwile i za to będę mu wdzięczny do końca życia.*

Wielu zamięczało go pytaniami, jak zrobić dobre zdjęcie (w tym autor), jakiego sprzętu użyć. Co kupić, by fotografować lepiej. - *Stasiu dał mi najwięcej. Bo był: po pierwsze pierwszy, po drugie był artystą i co najważniejsze był cierpliwy. Ja na jego miejscu, po kolejnym pytaniu, jak zmienić ustawienia w aparacie, żeby foto była dobra - zabiłbym... A Stasiu cierpliwie mi tłumaczył, i nieskromnie powiem, czasem podobały mu się moje zdjęcia - mówi Przemysław Szeszuła, wieloletni dziennikarz sportowy „GJ”. - Nauczył mnie rzeczy zasadniczej. Zdjęcie może zrobić*

każdy, kto ma aparat. Fotografuję ro fotograf. Banal? Nie. Fotograf wid inaczej, więcej. I zanim zrobi zdjęcie musi pomyśleć. Długie włosy, lekko przygarbiona sylwetka i zawieszona olbrzymia torba ze sprzętem. Był zawsze tam, gdzie coś się działo - rozgrywki sportowe, dożynki czy jego ulubione wydarzenia muzyczne. Przez dekady fotografował dla „Gazety”, z którą był związany od początku lat 90-tych. W erze przedsmartfonowej bywało, że dokumentował wydarzenia jako jedyny. Wymagało nie tylko warsztatu, ale też odpowiedzialności.

Piotr Piotrowicz, ówczesny redaktor naczelny, dzisiaj prezes Południowej Oficyny Wydawniczej, dostrzegł w nim potencjał fotoreportera. - *Mówienie o śmierci nigdy nie jest łatwe. Tym bardziej, że chodzi o Stasia Dziekańskiego, który przeżył tyle lat pracował w Gazecie. I to ja - wspomina Piotrowicz. - Fotografowanie nie traktował jako zawodu, który wykonywał. To była jego pasja, powołanie. Jego odejście po ludzi boli.*

Staszek przez lata zmagał się z nieuleczalną chorobą. Starzał się, by nie zdominowała jego życia. W ostatnich latach wycofał się z zawodu. - *Kiedy przestał pracować, brakowało mi nie tylko jego zdjęć, ale przede wszystkim jego towarzyszenia na wydarzeniach, które często nie były „porywające”, poczucia humoru i dystansu do tego, co nieistotne - wspomina dziennikarka „Gazety” Lidia Sokowicz. - Podziwiałam go za to, że mimo swoich problemów zdrowotnych nie był ponurakiem. Czasem, gdy miałam wątpliwości, czy prosić go o zrobienie zdjęć, Staszek mówił, że mam dzwonić, bo dzięki tej pracy czuje się lepiej...*

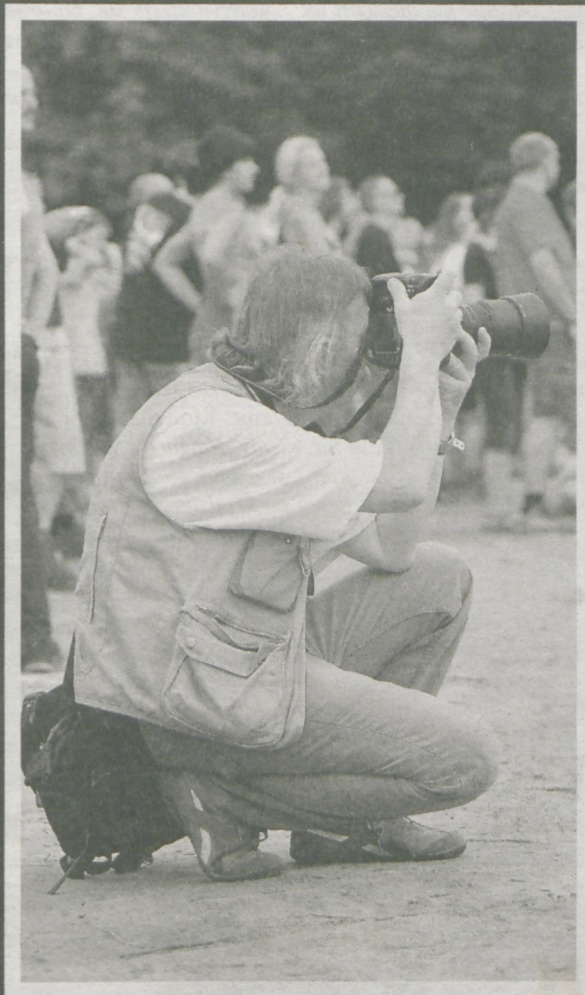
Mało kto wie, że kiedy nie fotografował, budował repliki statków - zwłaszcza średniowiecznych galeonów. To było jego hobby i druga pasja.

Rodzina, przyjaciele, znajomi współpracownicy pożegnali Stanisława Dziekańskiego w sobotę. Spoczął na cmentarzu parafialnym w Jarocinie. Jego Galeria Spojrzeń zostanie z nami na zawsze. - *Jeśli kiedyś napiszę książkę o fotografowaniu, to zadedukuję ją właśnie Staszkomu - zapowiada jeden z przyjaciół.*

(nb)

Stanisław Dziekański urodził się w Jarocinie w 1959 roku. Fotografiami zajmował się od lat 80-tych ubiegłego stulecia. W 1992 roku zdobył pierwszą nagrodę w konkursie „Ziemia Jarocińska w obiektywie” zorganizowanym przez „Gazetę Jarocińską” i Muzeum Regionalne w Jarocinie. Od tego momentu rozpoczął stałą współpracę z redakcją „GJ”. Jego zdjęcia ilustrowały wiele materiałów prasowych. Przygotowywał też fotoreportaże. W 2002 roku miał indywidualną wystawę w Skarbczyku, zatytułowaną „Muzyczne Spojrzenia”. Sześć lat później, wspólnie z Martą Dziekańską przygotował wystawę „Jarocin Reaktywacja”. W 2009 roku był nominowany do nagrody SGL Local Press w kategorii „fotografia - ludzie”. W grudniu 2015 roku w Spichlerzu Polskiego Rocka odbyła się jego wystawa „Portrety”.





ZERKÓW

Nie wszyscy byli za „delikatną” podwyżką

Od lipca mieszkańcy gminy Żerków będą płacić więcej za wodę i ścieki.

- Tak żeśmy delikatnie podnieśli ceny, żeby nam się wszystko zamykało - powiedział burmistrz Jacek Jędraszczyk. Na zapytanie radnego Sebastiana Nowaczyka, czy podwyżka cen wody pitnej jest uzasadniona, potwierdził jej zasadność. Tłumaczył, że wynika ona z analizy bilansu kosztów utrzymania oraz eksploatacji sieci. - My do wody nie dokładamy i nie chcielibyśmy dokładać - dodał.

Podczas głosowania nie wszyscy radni byli za podwyżkami, co spotkało się z krytyką. Wzburzenia nie ukrywał radny Andrzej Stachowiak. - Ja ci powiem - zwrócił się do Wojciecha



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Rasia - i powiem wam wszystkim, którzy się wstrzymaliście nad podniesieniem cen wody i ścieków. Ja tego przeżyć nie mogę. Dlaczego? Bo wy boicie się podjąć odpowiedzialności! Wy przed wyborcami powiecie tak: - Ja nie podnosiłem tej wody! To tamci podnieśli! My - nie! - mówił radny. - Ale żądania to macie takie: „wodę

zróbcie, światła załóżcie, kanalizację, gdzie ja mam chodnik? gdzie ja mam drogę?” My staramy się wszyscy sprostać waszym oczekiwaniom. Ale proszę was - myślcie logicznie! Bo jeżeli nie podniesiemy tej wody, nie podniesiemy tej kanalizacji, która nie zamknie się w kosztach, to jest zrozumiałe, że skądś będzie trzeba

te pieniądze wziąć! I braknie na coś innego. Burmistrz nie ma maszyny do robienia pieniędzy. Ani pani Bronia.

Głos w tej sprawie zabrał również sekretarz gminy. - Wszyscy powinni wziąć odpowiedzialność za budżet. Nie tylko za wydatki. Ale również za dochody. Jeżeli wszyscy się powstrzymują - śmieci za drogie, woda za droga, mimo że mamy najniższe stawki może nawet w Wielkopolsce.

Na pewno mamy najniższe stawki w najbliższych gminach. Wszyscy radni powinni wziąć za to odpowiedzialność - podkreślił Michał Surma. - Chcą państwo inwestować, ale jeżeli chodzi o dochody, wstrzymujecie się, bo to jest niepopularne, żeby głosować za podwyżkami.

(akf)

WODA

Obecna stawka	Nowa stawka
2,65 zł*	2,81 zł
opłata abonamentowa	
3,24 zł	3,24 zł
cena wskaźnikowa	
2,66 zł	2,82 zł
ryczałt (na posesjach, gdzie nie ma liczników)	
3,46 zł	3,67 zł

Podczas głosowania nad uchwałą o podwyżce cen wody i ścieków od głosu wstrzymali się: Bogdan Bożejewicz, Marzena Boruta, Wojciech Raś, Wioletta Rogozińska-Swiątek, Ewa Kubacka i Sebastian Nowaczyk.

RADNY CHCIAŁ JESZCZE DROŻEJ

Radny Bogdan Bożejewicz zaproponował, by cenę ścieków podnieść nie do 3,60 zł, ale o 10 gr więcej - do 3,70 zł. Sam jednak odstąpił od swojego wniosku po chwili dyskusji.

* ceny brutto za 1 m³

ŚCIEKI

Obecna stawka	Nowa stawka
ścieki z gospodarstwa domowego	
3,67 zł	3,89 zł
ścieki z firm, przedsiębiorstw i zakładów	
5,62 zł	5,94 zł
ścieki uciążliwe od firm	
10,80 zł	11,88 zł
ścieki dowożone na oczyszczalnię z gospodarstw domowych (z szamb)	
3,67 zł	3,89 zł
ścieki dowożone szczególnie uciążliwe, od przedsiębiorstw	
10,80 zł	11,88 zł
ścieki dowożone spoza terenu gminy	
21,60 zł	23,76 zł

JAKIE SĄ CENY W SĄSIEDNICH GMINACH?

GMINA	WODA	ŚCIEKI
Jarocin	3,95 zł	6,52 zł
Kotlin	2,80 zł	3,94 zł
Jaraczewo	3,10 zł	6,52 zł
Nowe Miasto	3,40 zł	3,50 zł

JARACZEWO

Ktoś ukradł kamerę pilnującą przystanku w Brzostowie!

Kamera, która strzegła czystości na zadaszonym przystanku autobusowym w Brzostowie, została niedawno skradziona przez nieznaną sprawcę. Już na drugi dzień w środku mieszkańcy znaleźli „śmierdzącą niespodziankę”.

O urządzeniu, które „pilnowało” przystanku autobusowego znajdującego się na krajowej „dwunastce” w kierunku Góry, pisaliśmy w ubiegłym roku. Niewielka kamera zamontowana na dachu wiaty autobusowej miała w swoim założeniu strzec tego miejsca przed niesfornymi kierowcami, którzy często załatwiali się w środku. - To taki nasz „Wielki Brat”

w małej wsi - śmiali się wówczas na naszych łamach mieszkańcy Brzostowa.

Jak opowiadał nam z kolei w międzyczasie sołtys, urządzenie spełniało swoją rolę bardzo dobrze. Świecąca na czerwono kamera skutecznie odstraszała wszystkich tych, którzy myśleli o załatwianiu potrzeb fizjologicznych właśnie na przystanku. - Po zainstalowaniu naprawdę był spokój. Wcześniej zdarzało się, że kierowcy, a zwłaszcza kierowcy tirów, zatrzymywali się tutaj, żeby wejść do środka i tam „coś” zostawić. Widząc kamerę, już sobie odpuszczali - komentuje sugestywnie Piotr Szymczak,

sołtys Brzostowa.

Niestety jakiś czas temu ktoś... ukradł urządzenie. Kto i dlaczego? - Tego nie wiemy. Najgorsze w tym wszystkim jest jednak to, że już na drugi dzień po kradzieży w środku znajdowała się „śmierdząca niespodzianka” - mówi wódcarz wioski.

Pozostaje pytanie: co dalej? Jak zapewniła zdecydowanie Szymczak, sprawy tak łatwo nie odpuści. - Ukradli nam jedną kamerę, to niedługo zamontujemy tutaj dwie! Będziemy walczyć o naszą czystość. A kierowcy, którzy tu się załatwiają, powinni się wstydzić! - podkreśla na koniec.

(jan)



Fot. Jakub Nowak

Niewielka kamera spełniała swoją rolę i skutecznie odstraszała tych, którzy chcieli załatwić się w środku przystanku

OGŁOSZENIE

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY
OTWARCIA
pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

druga oprawa za 1 zł

*szczegóły promocji w salonie

POKOCHAJ
SŁOŃCE

w okularach
przeciwslonecznych
ze swoją korekcją



BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

-130 zł ► promocja na okulary progresywne
*szczegóły promocji w salonie

KOLTIN ► ZDOBYWAJĄ DZIESIĄTKI TYSIĘCY ZŁOTYCH

Światowe warunki w domu kultury

82.000 zł pozyskał dyrektor Domu Kultury w Kotlinie na festiwal akordeonowy

300.000 zł wynosi roczna dotacja gminy do domu kultury

220.000 zł kwota zdobytych pieniędzy w tym roku

Jacek Cygan i Marcin Wyrostek - to gwiazdy tegorocznego „XXII Festiwalu Solistów i Zespołów Akordeonowych”. Ich występ jest możliwy dzięki dofinansowaniu, które pozyskał Dom Kultury w Kotlinie z Narodowego Centrum Kultury.

Władze kotlińskiego ośrodka mogą mówić o sukcesie. Tym bardziej, że po pieniądze z programu „Kultura - Interwencje 2017” aplikowało 1.187 placówek kulturalnych i stowarzyszeń z terenu całego kraju. Dofinansowanie otrzymało 209 z nich, w tym Dom Kultury w Kotlinie. Dostał 58 tys. zł. Do tej kwoty należy doliczyć 19 tys. zł dotacji z Urzędu Gminy w Kotlinie, co razem daje ponad 77 tys. zł. Cała suma zostanie przeznaczona na tegoroczny festiwal. - Bardzo się cieszę. Dlaczego? Za taką kwotę to organizowałem trzy

festiwale. Tegoroczna impreza będzie obfitowała w gwiazdy i różne wydarzenia. Wreszcie przyjedzie do nas Marcin Wyrostek, który będzie miał koncert 22 października. Wynagrodzenie jest tajemnicą Marcina, ale pochłania prawie całą kwotę ubiegłorocznego festiwalu. Gościem specjalnym będzie Jacek Cygan. Możemy też sobie pozwolić na ściągnięcie wystawy instrumentów z Gdańska - tryska radością Janusz Barański, dyrektor Domu Kultury w Kotlinie. Przyznaje również, że na październikową imprezę pozyskał jeszcze dodatkowo 5 tys. zł.

Środki z Narodowego Centrum Kultury nie są jedynymi, które zdobyła w tym roku kotlińska placówka. W kwietniu ministerstwo kultury przyznało naszej placówce 65 tys. zł, na nowoczesne wyposażenie, a dzięki dotacji celowej z gminy kwota wzrosła

do 80 tys. zł.

Na tym jednak nie koniec zewnętrznych środków na ten cel. Szef kotlińskiego ośrodka ma już ustną informację, że 60 tys. zł otrzyma z „Lidera Zielonej Wielkopolski”. - Na infrastrukturę domu kultury wygraliśmy z projektów 140 tys. zł. Ta suma na taki dom jak nasz to jest naprawdę duża - podkreśla Barański. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowoczesnego nagłośnienia estradowego i kinowego. Powstanie kino studyjne. - Będziemy mieli światowe warunki techniczne - cieszy się dyrektor. - Kino absolutnie nie będzie konkurować z kinem jarocińskim czy pleszewskim. Dlatego, że my jesteśmy domem kultury, który co tydzień odwiedza 400 osób. Są dziesiątki koncertów, innych zajęć. Kino będzie dodatkiem artystycznym do pozostałych działań - zaznacza szef DKK. (era)



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

OGŁOSZENIE

▶ KOTLIN



Firma zajmująca się świadczeniem usług z zakresu obsługi finansowej, księgowej, informatycznej, kadrowej, prawnej i controllingu poszukuje osoby na stanowisko:

Informatyk

Miejsce pracy: **Klęka** (koło Jarocina)
Nr ref: IT/VI/2017

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za:

- Nadzorowanie prawidłowego działania sprzętu komputerowego tj. komputerów osobistych stacjonarnych i przenośnych, tabletów, drukarek, UPS itp.
- Konserwację sprzętu komputerowego oraz telefonów, usuwanie uszkodzeń, zgłaszanie uszkodzonego sprzętu do serwisu
- Instalację i konserwację oprogramowania (systemy operacyjne Windows, aplikacje biurowe, WSUS, inne programy stanowiskowe)
- Ewidencję sprzętu i oprogramowania
- Utrzymanie aktualności i prawidłowego działania systemu antywirusowego
- Tworzenie, prowadzenie i utrzymanie dokumentacji realizowanych zadań

Oczekiwania wobec kandydatów:

- Wykształcenie średnie
- Umiejętność instalacji i konfiguracji systemów Windows 7 i Windows 10
- Znajomość budowy sprzętu komputerowego i umiejętność wykonywania drobnych napraw
- Podstawowa znajomość technologii Active Directory oraz konfiguracji GPO w środowisku domenowym Windows
- Podstawowa znajomość sieci komputerowych
- Znajomość pakietu biurowego Microsoft (Word, Excel, Outlook, Access)
- Komunikatywność oraz umiejętność rozwiązywania problemów użytkowników (Helpdesk)
- Chęć do samodzielnego rozwijania własnych kompetencji i wiedzy
- Zdolność szybkiego uczenia się i przyswajania wiedzy
- Umiejętność pracy w zespole oraz zdolność do samodzielnego realizowania zadań
- Język angielski na poziomie pozwalającym na prawidłowe rozumienie tekstów, podręczników, materiałów technicznych IT
- Prawo jazdy kategorii B

Dlaczego warto z nami współpracować?

- Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie z systemem premiowym oraz pakietem socjalnym
- Zapewniamy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Zapewniamy interesującą i odpowiedzialną pracę w profesjonalnym zespole oraz możliwość doskonalenia własnych umiejętności w firmie o międzynarodowym zasięgu

Zainteresowanych prosimy o:

Przesłanie listu motywacyjnego i aktualnej aplikacji CV (mile widziane zdjęcie) w terminie **2 tygodni** od daty ogłoszenia na adres mailowy: **Aleksandra.Grobelna@the-nature-network.pl** w temacie wpisując nazwę stanowiska i Nr ref: IT/VI/2017

Prosimy o dodanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133 poz. 883).”

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami. Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

Konkursy na dyrektorów szkół jednak ogłoszone

Mirosław Paterczyk ogłosił konkursy na dyrektorów szkół podstawowych w Kotlinie i Sławoszewie. (dyrektorem szkół w Woli Książęcej i Magnuszewicach wójt powierzył obowiązki - przyp. red.). Początkowo decyzja wójtów gminy wzbudziła kontrowersje w środowisku nauczycielskim. Później zastrzeżenia mieli radni. Część z nich argumentowa-

ła, że dotychczasowe szefowe szkół rozpoczęły już wdrażanie reformy. W przypadku ewentualnej zmiany na stanowisku może to spowodować pewne kłopoty.

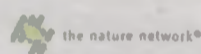
Postanowienie wójta wywołało poruszenie wśród grona pedagogicznego i rodziców uczniów kotlińskiej szkoły. Skierowali oni pisma do rady gminy, w których przedstawili dorobek

i osiągnięcia dyrektor Edyty Orpel. W czasie dyskusji na ten temat wójt Kotliny podkreślał, że nie zmieni zdania. Tak też się stało. Rozpisał postępowanie.

Osoby zainteresowane objęciem stanowiska swoje oferty mogą składać w Urzędzie Gminy Kotlin do 16 czerwca.

(era)

OGŁOSZENIA



Martin Bauer Group

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem, zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie, herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.

Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Pomocnik Operatora Maszyn

Miejsce pracy: Witaszyczki

Liczba stanowisk: 15

Okres zatrudnienia: 3 miesiące

Nr referencyjny: **MBW/OPM.05**

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- wsparcie operatora maszyny
- zadawanie i odbiór surowca
- naważanie produktu

Termin zgłoszeń:

Na aplikacje CV czekamy do **2017.06.20**. W tytule email'a prosimy podać nr referencyjny **MBW/OPM.05**
Aplikacje prosimy przesyłać na adres email:

praca@martin-bauer-group.pl

Oferujemy:

- pracę w systemie zmianowym
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy

Ważne:

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli na dokumentach aplikacyjnych: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska Sp. z o. o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”



PHU SZÓSTEK

zatrudni:

tapicerów szwaczki

Tel. 604 396 146
Żerniki 6, 63-210 Żerków

ZATRUDNIĘ

KRAWCOWE

z możliwością przyuczenia

Oferujemy bardzo dobre warunki pracy i płacy

Tel. kontaktowy
502 754 347

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

SPAWACZ

ŚLUSARZ SPAWACZ

Mile widziani absolwenci szkół technicznych.

Oferty składać w siedzibie firmy, telefonicznie
(62) 747 21 95
lub e-mail info@zalmet.pl

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 6 do 9 czerwca

- **Kierowca - operator maszyn rolniczych, pracownik gospodarczy**
- Spółdzielnia Usług i Zaopatrzenia Kółek Rolniczych Jaraczewo
- **Pracownik produkcji**
- W.P.H. Adamus Andrzej Adamus Głuszyna
- **Pomocnik monter drzewi, okien, rolet**
- „Ako” Artur Kościelny Witaszyce
- **Spawacz/monter**
- Hydrobud Inżynieria Środowiska Sp. z o.o. Jarocin
- **Pracownik magazynu**
- Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina
- **Operator koparko-ładowarki, operator ładowarki teleskopowej**
- P.W. „Jodema” Jerzy Działek Jarocin
- **Operator maszyn i urządzeń odlewniczych, operator maszyn**
- Sanpro Interim BPO Sp. z o.o. Sp. k. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Mahle Polska Sp. z o.o. Krotoszyn)
- **Operator prasy krawędziowej oraz lasera**
- Blastrac Poland Sp. z o.o. Golina
- **Kierownik działu handlowego, kierownik działu technologii**
- Wajnert Meble Sp. z o.o. Spółka Komandytowo-Akcyjna
- **Kierowca - magazynier**
- Gastromax Sebastian Głowicki Jarocin
- **Operator maszyn i urządzeń do obróbki drewna**
- Wytwórnia Mozaiki Osiewicz Sp. z o.o. Spółka Komandytowa Gola

► 80-LECIE JAROCIŃSKIEJ FIRMY

„Jaroma” chce wyjść na prostą



Fot. Anna Kopras-Fijolek

WYRÓŻNIENIA OTRZYMALI DŁUGOLETNI PRACOWNICY

Marek Trajdos, Wojciech Ratajczak, Zenon Mrzywka, Mieczysław Ostojki, Włodzimierz Graczyk, Bogdan Stodolny, Damian Nawrocki, Eugeniusz Basiński, Zbigniew Wielgosz, Stanisław Typański, Edmund Hądzelek, Krzysztof Borkiewicz, Andrzej Tomaszewski, Stanisław Wójt, Jan Musielak

► Wkrótce w „Gazecie” rozmowa z prezesem i wspomnienia pracowników

- Od samego początku wiedziałem, że sytuacja w spółce jest krytyczna i planowana jest jej upadłość - przyznał na uroczystym spotkaniu z okazji 80-lecia firmy, prezes Zbigniew Wojciechowski.

Obecny szef „Jaromy” przypomniał, że jego współpraca z przedsiębiorstwem zaczęła się niespełna dwa lata temu. - *Biznesowo zawitałem do „Jaromy”. Od pana Daty (poprzedni prezes - przyp. red.) otrzymałem wówczas propozycję objęcia stanowiska prezesa zarządu. Od samego początku wiedziałem, że sytuacja w spółce jest krytyczna i planowana jest jej upadłość. Mając pewne pozytywne doświadczenia z podobnej firmy z Konina postanowiłem podjąć to wyzwanie i zmienić kierunek historii. Rzeczywistość okazała się jednak bardziej bolesna od tej, której się spodziewałem - nie ukrywał prezes. - Problemy i trudności piętrzyły się na każdym kroku. (...) Ważne jest to, że dzięki tej decyzji i pomocy, którą uzyskałem od załogi, idziemy dalej i nie zamykamy księgi historii „Jaromy”. (...) Podkreślił, że wszystkich czeka jeszcze dużo pracy, by wyjść na prostą.*

Jubileusz był okazją, by wyróżnić długoletnich pracowników „Jaromy”. W tym gronie znalazł się m.in. Marek Trajdos, z „Jaromą” związany od 1966 roku. Kiedy odbierał dyplom, złożył swemu szefowi życzenia. - *Panie prezesie, żeby pan prezes punktualnie wypłacał wypłaty, to nie będziemy mieli z żonami kłopotu!* - powiedział.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



THE ULTIMATE
FLOORING EXPERIENCE

Firma Tarkett, założona w 1886 r., to światowy lider w przemyśle podłogowym. Dostarcza rozwiązania systemów podłogowych i nawierzchni sportowych na całym świecie.

TARKETT POLSKA SP. Z O.O. W ORZECZOWIE - PRODUCENT DREWNIANYCH PANELI PODŁOGOWYCH
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA STANOWISKACH:

**OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ
BRAKARZ MATERIAŁÓW
POMOC NA LINII PRODUKCYJNEJ
MECHANIK ZMIANOWY
ELEKTRYK ZMIANOWY
OPERATOR WÓZKA
KONTROLER JAKOŚCI**

Kandydatom oferujemy:

- Pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, zapewniającej wysokie standardy pracy i BHP
- Możliwość doskonalenia i poznawania nowych technologii
- Stawki godzinowe w zależności od umiejętności i doświadczenia
- Pakiet specjalnych dodatków do wynagrodzenia
- Możliwość dowozu do Orzechowa
- Prywatną opiekę medyczną
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym: bony i paczki na Święta, dopłata do wypoczynku, imprezy integracyjne itd.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z numerem telefonu na adres e-mail: praca.orzechowo@tarkett.com, lub pocztą: Tarkett Polska sp. z o.o.; Orzechowo 62-322 ul. Miłosławska 13a, kontakt telefoniczny: 61 437-10-24 w. 22

Jarocin Sport przejmuje kuchnię w Spichlerzu

► Spółka Jarocin Sport będzie od lipca serwowała posiłki w Spichlerzu Polskiego Rocka.



Fundacja FanRock zorganizowała w Spichlerzu Polskiego Rocka prawie 90 koncertów. Na zdjęciu publiczność w czasie występu zespołu Kabanos w październiku ubiegłego roku

Przez ostatnie trzy lata działalność w tym miejscu prowadziła Fundacja FanRock. Tak będzie tylko do końca czerwca, bo na początku roku jarocińskie muzeum regionalne wypowiedziało fundacji umowę na wynajem pomieszczeń w Spichlerzu.

Dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie Sebastian Pluta, uzasadniając wtedy swoją decyzję (Spichlerz podlega muzeum - przyp. red.) stwierdził, że „klubokawiarnia prowadziła działalność kierując się przede wszystkim rachunkiem ekonomicznym”. - Po drodze zagubiła się gdzieś idea, jaka przyświecała stworzeniu przestrzeni komercyjnej w budynku Spichlerza Polskiego Rocka. Klub stał się popularnym miejscem, którego działalność oscylowała głównie wokół sprzedaży alkoholu, a kulturalne aspekty tego miejsca zaczęły schodzić na plan dalszy - uważał dyrektor.

Prezes Fundacji FanRock Artur Łagodziński był oburzony taką oceną i kategorycznie zaprzeczał tym zarzutom. - (...) Określenie naszej działalności, jako komercyjnej świadczy o braku znajomości sposobu działania fundacji i o złej woli - podkreślał

wówczas Łagodziński.

Wypowiedzenie najmu nie zostało jednak wycofane. Od lipca klubokawiarnię przejmie gminna spółka Jarocin Sport. Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin uważa, że jest to najlepszy wybór. - To jak najbardziej naturalne, że przejmuje to gminna spółka, która w zakresie swojej działalności już ma gastronomię (restauracja na terenie kompleksu sportowo-hotelowego Jarocin Sport - przyp. red.).

Artur Łagodziński jest pracownikiem Agencji P11, która prowadziła między innymi obsługę promocyjną - najpierw powiatu, a później gminy Jarocin, kiedy szefem tych samorządów był Stanisław Martuzalski.

Dyrektor muzeum regionalnego wyjaśnia, że spółka będzie się zajmowała tylko prowadzeniem działalności gastronomicznej. - Organizowanie koncertów i cała ta sfera kulturalna będzie po naszej stronie - informuje Sebastian Pluta. - Osoby, które przychodzą do Spichlerza oczekują, że ta oferta gastronomiczna będzie trochę bogatsza, nie tylko odmrażane zapiekanki. W tej chwili będziemy poszerzali Spichlerz o powierzchnię wynajmowaną od sąsiedniej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Przewidujemy tam miejsce na zaplecze kuchenne i magazyny, gdzie będzie można przygotowywać posiłki na nieco wyższym poziomie niż do tej pory. Mamy nadzieję, że to pozwoli też na to, aby ludzie chcieli u nas trochę dłużej zostać - zaznacza szef muzeum.

Wybór spółki Jarocin Sport odbył się bez konkursu. Umowa została podpisana na cztery lata. - To jest umowa na współprowadzenie - wyjaśnia Sebastian Pluta. - Zdajemy sobie sprawę, że to jest okres próby, ale spółka będzie miała te cztery lata, żeby pokazać, czy ta formuła się sprawdzi - dodaje.

ANNA KONIECZNA

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwoni...

(62) 332 20 33

Nie można odzyskać biletu z festiwalu w Roszkowie

W redakcji „Gazety” interwieniował mieszkaniec Jarocina, uczestnik Disco Stars Festiwal. - Kupiłem bilet za 40 zł i udałem się w sobotę na festiwal. Byłem zaskoczony tym, że przy kasach musiałem okazać bilet z dowodem osobistym. To w takim razie po co na tym bilecie były moje dane łącznie z numerem PESEL. Podalem bilet, założyli mi opaskę i kazali iść. Problem w tym, że chciałem wziąć ten bilet z powrotem. Okazało się, że takiej możliwości nie ma. Thumaczyłem obsłudze festiwalu, że dla mnie ten bilet jest więcej wart niż samo wejście

na koncert. Powiedziałem nawet: „Pani bierz tę opaskę i proszę mi bilet zwrócić z powrotem”. Znow okazało się, że nie ma takiej możliwości. Zastanawiam się, do czego te bilety są im potrzebne. Dla przykładu mogę powiedzieć, że mam bilety z meczu Jaroty - pierwszy i ostatni, jak grali w II lidze. Nadal chciałbym odzyskać ten bilet - denerwuje się Czytelnik.

Dyrektor DSF tłumaczy, że takie procedury obowiązują na większości festiwali i są konieczne, aby ograniczyć nielegalne wejścia na koncerty. - Nie ma możliwości odzyskania biletu, ponieważ

zostały zniszczone. Jestem zszokowany tym pytaniem. Ludzie pytali o różne rzeczy. Mieli różne wątpliwości, ale taki problem słyszę pierwszy raz - wyjaśnia Bartosz Walczak. - Wyszliśmy z ukłonem do mieszkańców gminy Jarocin, samorząd dał nam możliwość organizacji imprezy na swoim terenie i jako organizatorzy chcieliśmy się pokazać z dobrej strony. Chcemy to robić nadal, ale mieszkańcy muszą zrozumieć, że są pewne procedury i żeby był porządek, to te zasady muszą być bezwzględnie przestrzegane - podkreśla dyrektor. (era)

OGŁOSZENIA

MIESZALNIE PASZ

63-930 Jutrosin ☎ 606 730 586, 604 502 645
Rogożewo 23a ☎ 604 976 197, 606 730 315

✉ biuro@sobmetal.pl biuro: ☎ 65 547 16 75
www.sobmetal.pl

SKUP

- kukurydzy suchej i mokrej
- pszenicy • pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOŹOWSKI
DOBRYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936
666 063 503, 500 150 713

**NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

KROMOLICE 49A **BRONÓW 36**
63-860 POGORZELA **63-300 PLESZEW**
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH)

PRZYJMIEMY DO PRACY
TEL. (62) 721 60 92

nierdzewka hartowane szkło
aluminium tel. 62 72 16 861

www.nierdzewka24.eu

plexa poliwęglan materiały ściernie

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

► SPRAWA USŁUG OPIEKUŃCZYCH PRZEDMIOTEM OBRAD SESJI RADY MIEJSKIEJ

Tylko czterech radnych widzi problem, reszcie wystarczy deklaracja sumienia

Konkurs na świadczenie usług opiekuńczych zwykłych został rozstrzygnięty pod koniec grudnia. Kwota 1.781.999,96 zł i opieka nad 120 starszymi osobami została przyznana Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych „Senior” w Jarocinie. W zarządzie powstałej w listopadzie 2016 roku organizacji są osoby związane z zakładem pogrzebowym, czyli branżą zupełnie odmienną.

Nie to jednak spowodowało sprzeciw drugiego z oferentów - Wojewódzkiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu, który występował w imieniu jarocińskiego oddziału rejonowego. W wątpliwość została poddana punktacja przyznana obu wnioskowi, ponieważ nowo powstałe stowarzyszenie dostało wyższą od PCK punktację za doświadczenie w realizacji przedsięwzięć z udziałem środków publicznych, a także za kwalifikacje kadry. W momencie, gdy trwał konkurs, opiekunki były pracownikami czerwono krzyżskiej organizacji. „Senior” w swoim wniosku zadeklarował, że ma zamiar przejąć właśnie tę kadre.



Marcin Półrolniczak, jako jeden z nielicznych radnych, nie zgadzał się z argumentami przewodniczących komisji rewizyjnej i rady miejskiej

Sprawa trafiła do rzecznika

Zarząd okręgowy PCK poinformował Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o możliwości naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez burmistrza Jarocina. Przewodniczącą rady miejskiej Rajmund Banaszyński otrzymał pismo 5 kwietnia. Sprawa została jednak ujawniona dopiero na sesji rady 18 maja. Po tym posiedzeniu dwukrotnie spotkała się komisja rewizyjna i stwierdziła, że burmistrz nie naruszył zasad udzielania dotacji (przy jednym głosie przeciwnym radnej Katarzyny Szymkowiak). Projekt uchwały o takiej treści stał się przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej w czwartek 1 czerwca, podczas której tylko kilku radnym zależało na rozwiązaniu zagadki punktacji oferty.

Lidia Czechak

- Czy państwo badali oświadcze-

nia poszczególnych członków komisji pod kątem przyznanych punktów? Ja byłam członkiem paru takich komisji i pamiętam, że często kolegialnie przyznawali zero punktów w przypadku, jeżeli organizacja do tej pory nie brała udziału w żadnych dotacjach, bo jakim doświadczeniem w rozliczeniu dotacji mogłaby się taka firma wykazać? - pytała na sesji Lidia Czechak. Przewodniczącą komisji rewizyjnej Jan Krakowiak odpowiedział, że otrzymał pisemne oświadczenia, że każdy z oceniających robił to na podstawie swoich doświadczeń i sumienia. Taka odpowiedź nie usatysfakcjonowała Lidii Czechak. - Ten podmiot dopiero rozpoczął swoją działalność, a już na pewno nie świadczył usług w tym zakresie. Nawet przy wpisaniu za doświadczenie choćby jednego punktu, to chciałabym zapytać członków komisji konkursowej o powód. Przyznanie 35 punktów mijają się całkowicie z jakąkol-

wiek logiką oceniania - nie dawała za wygraną radna.

Ryszard Kołodziej

- Nie można się zgodzić z wypowiedzią burmistrza Gibasiewicza, który dba o to, żeby byli zatrudniani ludzie z Jarocina i naszej gminy (patrz wypowiedzi w ramce - przyp. red.), skoro pracownicy PCK są w większości z naszego terenu. Takie uzasadnienia są naprawdę nie na miejscu. Ja rozumiem, że burmistrz mógł się posłużyć swoją oceną, ale dlaczego nie dokonał rzetelnej oceny pracy komisji i nie wskazał na pewne elementy, dlaczego udziela tego zlecenia innemu podmiotowi, a nie temu, który usługi sprawował do tej pory. To jest rzecz niezrozumiała dla wielu mieszkańców naszej gminy i budząca wątpliwości wśród nas radnych. Uważam, że nie do końca sprawa została zbadana przez komisję rewizyjną, nastąpiła też zła ocena całego przebiegu konkursu - stwierdził radny Ryszard Kołodziej.

Katarzyna Szymkowiak

Z kolei Katarzyna Szymkowiak chciała wiedzieć, na ile punktów Igor Armon - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie i członek komisji konkursowej - ocenił doświadczenie stowarzyszenia „Senior”. Dyrektor MGOPS-u nie podał liczby. Stwierdził jedynie, że przyznał je na podstawie informacji, że członkami organizacji są ludzie z wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie opieki społecznej (w skład zarządu „Seniora” wchodzi m.in. Liliana Kolendowicz - pracownik MGOPS-u). - To należało kryterium zmienić, że decyduje kadra, a nie pracownicy - odpowiedziała radna Szymkowiak.

Marcin Półrolniczak

Marcin Półrolniczak przedstawił stanowisko klubu Polskiego Stronictwa Ludowego. - Przyjęcie propono-

wanej przez komisję rewizyjną uchwały (stwierdzającej, że burmistrz nie naruszył zasad i trybu przyznania dotacji na usługi opiekuńcze - przyp. red.) i jej uzasadnienie będzie potwierdzeniem nieprawdy odnośnie procedury konkursowej, jaka miała miejsce w czasie wyłaniania oferenta związanego z usługami opiekuńczymi na terenie gminy Jarocin w 2017 roku. Zdaniem członków klubu PSL komisja konkursowa pod nadzorem burmistrza dokonała niewłaściwej oceny złożonych ofert, co powinno skutkować decyzją burmistrza o unieważnieniu konkursu i rozpisanie nowej procedury konkursowej. Klub PSL uważa zarzuty Polskiego Czerwonego Krzyża za zasadne i winą za zaistniałą sytuację obciąża organ wykonawczy naszej gminy, czyli burmistrza Jarocina. W związku z tym wnioskujemy o odrzucenie treści uchwały w całości i głosowanie imienne w tej sprawie - odczytał radny Półrolniczak. Potem w dyskusji dodał: - Ta sytuacja przypomina odwracanie kota ogonem. Słyszymy, że to jest wybór burmistrza, a przecież on kierował się zdaniem komisji. My zastanawiamy się nad tym, dlaczego stowarzyszeniu, które działało zaledwie 22 dni, zostało przyznane tak wiele punktów za doświadczenie.

Rajmund Banaszyński

Przewodniczącą rady miejskiej Rajmund Banaszyński stwierdził, że burmistrz miał prawo podjąć taką, a nie inną decyzję. Nie widział też potrzeby, aby rada miała występować o wykładnię prawną dotyczącą problemu do innej kancelarii prawnej niż ta, która świadczy usługi na rzecz gminy Jarocin. Jej prawnicy nie widzieli błędów w decyzji burmistrza.

Ostatecznie 14 członków rady miejskiej uznało, że burmistrz nie naruszył zasad przy udzieleniu dotacji Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych „Senior”. Przeciwni takiemu stanowisku byli jedynie: Katarzyna Szymkowiak, Lidia Czechak, Ryszard Kołodziej i Marcin Półrolniczak.

(ts)

BYŁO GORĄCO:

WITOSŁAW GIBASIEWICZ - wiceburmistrz Jarocina (do Lidii Czechak)

Bardzo istotną jest rzeczą, żeby jak najwięcej podmiotów z terenu Jarocina mogło wykonywać usługi na terenie naszego miasta. Z zaangażowania w wypowiedzi pani Lidii odbieram, że dla niej Poznań jest w tej chwili drugim miejscem aktywności, dlatego ten oddział mający swoją siedzibę w Poznaniu jest tak mocno broniony przez panią Lidkę. Myślę, że jako lokalna rada miejska jednak powinniśmy kibicować, żeby jak najwięcej stowarzyszeń lokalnych mogło świadczyć usługi na terenie gminy.

LIDIA CZECHAK - radna, zastępca dyrektora Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu (do Witostawa Gibasiewicza)

(Mówi to) osoba z Ostrowa, która pracuje w Jarocinie... Ja nie jestem dyrektorem w Poznaniu, ale wielkopolskiego oddziału, któremu podlega też placówka w Jarocinie i 31 innych. (...) Oburza mnie jednak to, że nie wiem, jak się to odnosi tak naprawdę do PCK? Prezes jest z Jarocina. Znam go od bardzo wielu lat. Wszyscy pracownicy, zarząd są z naszego terenu. Podlegają tylko strukturze organizacyjnej w Poznaniu. Pan burmistrz ma prawo dokonywać wyborów, bo jest burmistrzem. Bardzo często jednak mówi, że liczy się z opinią komisji. I mnie zadziwia cały czas, dlaczego ta komisja przyznała tyle punktów. Może pan dyrektor mi powie, czy były jakiegokolwiek nieprawidłowości w rozliczeniu dotacji przez PCK. Czy cokolwiek robili źle? Czy były zastrzeżenia i dlatego pan burmistrz zdecydował, że da szansę nowemu podmiotowi?

IGOR ARMON - dyrektor MGOPS-u w Jarocinie i członek komisji konkursowej (w sprawie zarzutów wobec PCK)

W 2016 roku była u nas kontrola z urzędu wojewódzkiego i między innymi badano dotacje. I faktycznie były zarzuty, co do kadry, jaka jest zatrudniona w PCK, ponieważ część pracowników PCK nie miała wymaganych kwalifikacji, które były wymagane do sprawowania usług opiekuńczych. (Dyrektor Armon nie wspominał jednak, że kontrola w MGOPS-ie dotyczyła jedynie usług opiekuńczych specjalistycznych świadczonych na rzecz osób z zaburzeniami psychicznymi. W tym przypadku wymagania co do kadry, są znacznie wyższe niż w przypadku usług zwykłych, które były przedmiotem analizy radnych. Zastrzeżenia dotyczyły dziewięciu osób, które miały m.in. uzupełnić kursy. Braki w kwalifikacjach zostały uzupełnione, a ostateczna opinia pokontrolna przesłana przez urząd wojewódzki do burmistrza była pozytywna - przyp. red.)



Sprawa konkursu na świadczenie usług opiekuńczych ciągnie się od grudnia 2016 roku. Wątpliwości zarządu Wojewódzkiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu budzi fakt, że konkurs wygrało działające od połowy listopada Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Senior w Jarocinie. Stowarzyszenie otrzymało bardzo wysoką punktację m.in. za doświadczenie w realizacji podobnych projektów z udziałem środków publicznych. Na karcie oceny wniosku widać, że „Senior” dostał od poszczególnych członków komisji konkursowej od 10 do 25 punktów. Skala ocen wynosiła od zera do 35, przy czym ocena zaczynała się od roku doświadczenia.

W rubryce dotyczącej pracowników stowarzyszenie „Senior” wpisało jedynie, że „ma zamiar przejąć kadry od dotychczasowego oferenta”. Taką deklarację sześć osób oceniających wnioski oceniło na maksymalną liczbę 35 punktów. A PCK, które w czasie, gdy trwał konkurs, zatrudniało jeszcze przejętych później przez „Seniora” pracowników, za kadre dostało zaledwie od 10 do 25 punktów.

W SKŁAD KOMISJI KONKURSOWEJ WCHODZILI:

Igor Armon - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie
Monika Smolińska - referent w Wydziale Administracji - Kancelarii Burmistrza
Beata Kościńska - referent w Wydziale Administracji - Kancelarii Burmistrza
Ilona Kaczmarek - pracownik Muzeum Regionalnego w Jarocinie
Halina Florczyk - prezes Jarocińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
Przemysław Hendler - sekretarz Stowarzyszenia na Rzecz Witaszyc

SZCZEPAN SKOWROŃSKI
I. 77 (Nowe Miasto)
MIECZYSLAW KRYS
I. 83 (Szyków)

SŁAWOJ WIOSETEK
I. 61 (Żerków)
JULIUSZ KACZMAREK
I. 77 (Dobieszczynna)
ALICJA PŁOŃCZAK
I. 60 (Suchorzewko)

IRENA SZYMCZAK
I. 77 (Cielcza)
ANDRZEJ LUDWICZAK
I. 58 (Roszkówko)
KAZIMIERZ GRZEŚKOWIAK
I. 74 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

JAROCIN

Podwyżka na cmentarzu

Oplaty na cmentarzu komunalnym w Jarocinie od 1 czerwca wzrosły średnio o około 10%. Ostatni raz były podnoszone 10 lat temu.

- Od tego czasu zmianie uległo

wiele czynników mających wpływ na utrzymanie cmentarza, między innymi system gospodarki odpadami i koszty związane z mediami. Niestety, utrzymanie cmentarza w należytym stanie wiąże się z dużymi wydatkami

- wyjaśnia Marcin Leśniak, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jarocinie, który administruje cmentarzem. I zaznacza: - Przewidywanych zostało także wiele inwestycji. W ostatnim czasie na przykład

rozpoczął się pierwszy etap budowy kolumbarium. Największy wzrost dotyczy opłaty za grób ziemny zwykły jednomyjskowy, która została podniesiona z 200 zł do 450 zł.

(ann)



OPLATA ZA UDOSTĘPNIENIE NA TERENIE CMENARZA KOMUNALNEGO MIEJSCA DO WYKONANIA PIERWSZEGO POCHÓWKU BEZ PRAWA BUDOWY GROBU MUROWANEGO:

1. Trumny ze zwłokami lub szczątkami ludzkimi - na okres 20 lat	2007 r.	2017 r.
	- w grobie ziemnym zwykłym jednomyjskowym	200 zł
- w grobie ziemnym dziecięcym (dzieci do 6 lat)	60 zł	70 zł

2. Trumny ze zwłokami lub szczątkami ludzkimi - na okres 40 lat	2007 r.	2017 r.
	- w grobie ziemnym rodzinnym głębinowym dwumiejscowym (w pionie)	920 zł
- w grobie ziemnym rodzinnym dwumiejscowym (w poziomie)	1.680 zł	1.840 zł

OPLATA ZA UDOSTĘPNIENIE NISZY URNOWEJ W KOLUMBARIUM DO POCHOWANIA URNY Z PROCHAMI NA OKRES 40 LAT:

2007 r.	2017 r.
1.150 zł	1.700 zł

OPLATA ZA UDOSTĘPNIENIE NISZY URNOWEJ W KOLUMBARIUM DO DOCHOWANIA URNY Z PROCHAMI NA OKRES 40 LAT:

2007 r.	2017 r.
-	1.700 zł

OPLATA ZA UDOSTĘPNIENIE NA TERENIE CMENARZA KOMUNALNEGO MIEJSCA DO WYKONANIA PIERWSZEGO POCHÓWKU W GROBIE MUROWANYM TRUMNY ZE ZWŁOKAMI LUB SZCZĄTKAMI LUDZKIMI - NA OKRES 99 LAT:

- dwumiejscowym (w pionie)	950 zł	1.050 zł
- dwumiejscowym (w poziomie)	1.700 zł	1.850 zł
- czterumiejscowym uwzględniającym dwie kondygnacje	2.700 zł	2.950 zł

OPLATY ZA ZACHOWANIE ISTNIEJĄCEGO GROBU OD DATY WYGAŚNIĘCIA POPRZEDNIEJ OPLATY:

	2007 r.	2017 r.
- grobu ziemnego zwykłego jednomyjskowego na następne 20 lat	200 zł	450 zł
- grobu ziemnego dziecięcego (dzieci do 6 lat) na następne 20 lat	60 zł	70 zł
- grobu ziemnego głębinowego dwumiejscowego (w pionie) na następne 20 lat	460 zł	500 zł
- grobu ziemnego głębinowego dwumiejscowego (w pionie) na następne 40 lat	920 zł	1.000 zł
- grobu ziemnego rodzinnego dwumiejscowego (w poziomie) na następne 20 lat	840 zł	920 zł
- grobu ziemnego głębinowego dwumiejscowego (w poziomie) na następne 40 lat	1.680 zł	1.850 zł
- niszy urnowej w kolumbarium na następne 40 lat	1.150 zł	1.700 zł

OPLATY ZA UDOSTĘPNIENIE MIEJSCA GRZEBALNEGO PRZY DOCHOWANIU TRUMNY LUB URNY DO ISTNIEJĄCEGO GROBU ZIEMNEGO:

	2007 r.	2017 r.
- zwykłego jednomyjskowego za jeden rok	10 zł	22,50 zł
- dziecięcego	3 zł	3,50 zł
- głębinowego dwumiejscowego (w pionie)	23 zł	25,00 zł
- rodzinnego dwumiejscowego (w poziomie)	42 zł	46,00 zł

PO UPŁYWIE 20-LETNIEGO OKRESU NIENARUSZALNOŚCI GROBU ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ WNIESIENIA OPLATY PRZEDŁUŻAJĄCEJ PRAWO DO ZACHOWANIA GROBU NA KOLEJNE 20 LAT. DOKONANIE OPLATY ZA ZACHOWANIE ISTNIEJĄCEGO GROBU NA DALSZE LATA NIE STANOWI REZERWACJI MIEJSCA GRZEBALNEGO.

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.

Mariana Kasperkowiaka

Rodzinie, Przyjaciołom, Kolegom, Sąsiadom za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, pamięć, liczne intencje mszalne, złożone kwiaty oraz firmie pogrzebowej „Paul” serdeczne podziękowania

składają
żona, syn i córki z rodzinami

Okolo

280 tys. zł

wynosi roczny koszt bieżącego utrzymania jarocińskiego cmentarza komunalnego oraz terenów przylegających - parkingów, dróg, zieleni i Domu Przedpogrzebowego.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZEŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948; całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

FACHOWIEC

PODŁOGA ŚCIANA DRZWI

PANEL PODŁOGOWY
dąb stelo **AC4, 7 mm**

 **SWISS KRONO**


www.swisskrono.pl

23⁹⁰
zł/m²
+ podkład **GRATIS!**


DRE
producent drzwi

ENIRO
SKRZYDŁO DRZWIOWE
skato 06 niagara

359,-

 **UL. WOJSKA POLSKIEGO 47**
63-200 JAROCIN

693 988 488 

jarocin@grupafachowiec.net 

ZOBACZ WIĘCEJ PROMOCJI NA WWW.JAROCIN.GRUPAFACHOWIEC.EU

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY** DOJAZD DO KLIENTA
SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

**KUPIĘ
KAŻDE
AUTO**



TEL. 579 063 980

BLACK
RED
WHITE

9 - 19 czerwca 2017

**meble
i dodatki
taniej o**

VAT

Promocja: Meble i dodatki taniej o VAT obowiązuje od 09.06 do 19.06 2017 r. Oferta obowiązuje w wybranych salonach. Szczegółowy regulamin promocji w salonach Black Red White. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

ARAMIR MAGAZYNOWANIE
I DYSTRYBUCJA PALIW



TruckMaster Kingspan **ITAN**



ZAMÓW
62 508 33 00

www.JAN-MAR.pl

- MOTOROWERY
- MOTOCYKLE
- SKUTERY

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61,
tel./fax 65-571-91-61

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

R.H.U. ŁUKPOL Sp. z o.o. ul. 15 Sierpnia 7A 63-220 Kotlin

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY ROLNIKÓW,
PRZEDSIĘBIORCÓW I STACJE BENZYNOWE



www.lukpol-trans.com **607-199-509**

SALON MEBLOWY

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 47 (I piętro)

tel. 62 747 95 10 / brwjarcin@wp.pl

GODZINY OTWARCIA: pon.-pt. 10-18, sob. 10-13

 facebook.com/Black Red White Jarocin

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARÓW
PVC I ALUMINIUM

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA
TIGER SECURITY

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

OGŁOSZENIE

Gostyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Gostyniu, ul. Wł. Łokietka 2 sprzedaje samochód dostawczy marki Citroen Berlingo rocznik 2013, który uległ częściowemu spalaniu.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. od 8.00 do 14.00 przy ul. Willowej 3a.

Spółdzielnia posiada wszystkie niezbędne dokumenty związane z samochodem. Cena wywoławcza samochodu wynosi 4500,00 zł.

Pisemne oferty z podaniem proponowanej ceny kupna samochodu i danymi nabywcy prosimy składać w sekretariacie Spółdzielni do 14 czerwca 2017 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia procedury sprzedaży samochodu bez podania przyczyny.

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

Delikatesy Centrum

NASZE HITY!

7⁹⁹ opak. Przyprawa Kucharek 1 kg Prymat

0⁹⁹ opak. Jogurt Jogobella 150 g 6,80 zł/kg różne rodzaje Zott

4⁴⁹ opak. Płatki Nestlé 250 g 17,96 zł/kg różne rodzaje Toruń-Pacific

2⁶⁹ opak. Dżemix Delecta 30 g 89,67 zł/kg 2:1 3:1 Bakalland

2⁹⁹ opak. Dżem Łowicz 280 g 10,68 zł/kg różne rodzaje Agros-Nova

1⁷⁹ opak. Napój Tymbark 1 l różne rodzaje MWS

28⁹⁹ opak. Produkty do prania Persil Proszek 4,20 kg 6,90 zł/kg do koloru do białego Kapsułki Duo-Caps Color 1 opak./38 szt. lawendowe Henkel

Oferta ważna od 16.06.2017 do 21.06.2017 lub do wyczerpania zapasów.
Oferta ważna od 16.06.2017 do 21.06.2017 albo innych dat wskazanych na poszczególnych stronach gazetki, jeśli nie wystąpił błąd i do wyczerpania zapasów.
Promocje cenowe na produkty z GAZETKI obowiązują w sklepach sieci Delikatesy Centrum, które do promocji przystąpiły.
Podane ceny są cenami maksymalnymi, każdy sklep ma prawo stosować niższe ceny.

OBNIŻONE CENY

SETEK PRODUKTÓW NA STAŁE

Stale kontrolujemy ceny setek produktów na rynku i dbamy, aby nasze były najniższe.

KONTROLA CENOWA!

ZAKŁAD KAMIENIARSKI Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa

Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

BRUK -ZIEL
P.P.H.U.

BRUKARSTWO

wykonujemy:

Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe. Posiadamy własny sprzęt oraz materiały. Oferujemy projekty z kostki brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

naprawa odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

ATRAKCYJNE CENY

Tel. 660-252-097

TRZYMA MASZYNA DO SZYCIA PL
MARIUSZ CNOBIE

MASZYNY DO SZYCIA, HAFCIARKI
SPRZĘT PRASOWALNICZY
AKCESORIA
DO SZYCIA I HAFTU

SPRZEDAŻ NAPRAWA
PRZEGLĄDY TECHNICZNE
DORADZTWO I WYPOSAŻANIE
PRACOWNI KRAWIECKICH
(pomoc przy założeniu działalności gospodarczej)

Tel. 602/128-512



Fot. Antonio Jarocin

Zwycięska drużyna Antonio Jarocin. Stoją od lewej: Romuald Skupin (trener), Igor Kaczmarek, Nikola Mąka, Piotr Gałązka, Krzysztof Chudy, Miłosz Łowiński, Patryk Paterka, Adam Andrzejczak, Wojciech Tysiak, Wojciech Gałązka, Fabian Szymczak, Marcel Jaskuła

Antonio bezlitosny w swoim turnieju

Drużynaaków Antonio Jarocin była bezkonkurencyjna w turnieju Antonio Cup 2017. Niebiesko-żółty zespół wystąpił jako gospodarz zawodów rozgrywanych na boisku na Tumidaju. - Pod względem organizacyjnym ugościliśmy zaproszone drużyny, lecz pod względem sportowym byliśmy bezlitosni - mówi Zdzisław Witczak, trener jarocińskiego klubu.

Antonio rozegrał cztery mecze. Trzy zakończyły się zwycięstwem (m.in. z Jarotą Jarocin

1:0), a starcie z Gromem Golina (1:1) przyniosło podział punktów. Zwycięski zespół zgromadził dziesięć punktów wyprzedzając GOS Koźmin Wlkp. i Grom. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły Jaroty i Wisły Borek Wlkp.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Filip Staszak (Grom Golina), a najlepszym bramkarzem - Fabian Szymczak (Antonio Jarocin).

(seb)

Podwójni mistrzowie Wielkopolski

Kolarze Victorii Jarocin bardzo dobrze będą wspominać Mistrzostwa Wielkopolski Szkół Kolarskich w Poznaniu. Podczas rywalizacji na szosie, nasi zawodnicy zajęli wysokie miejsca.

W jeździe indywidualnej na czas Milena Jędrzejak i Bartosz Golec wywalczyli tytuły Mistrzów Wielkopolski. Równie dobrze

pojechali w wyścigu ze startu wspólnego, ponownie triumfując w swoich kategoriach wiekowych.

Powody do zadowolenia mogą mieć także Aleksandra Wizner, Wiktor Walero-wicz, Maciej Strojcecki i Mikołaj Jankowski, którzy w jeździe na czas przekroczyli linię mety w pierwszej dziesiątce.

(seb)



Fot. Victoria Jarocin

Victoria Jarocin pojechała na zawody w silnym składzie

Przyjdź na mecz i festyn - możesz wygrać pralkę albo konsolę

Sporo atrakcji dla kibiców szykują przedstawiciele Jaroty Jarocin. W czwartek 15 czerwca, podczas ostatniego w tym sezonie domowego meczu seniorskiej drużyny JKS-u, odbędzie się piknik z atrakcjami.

- Rozpocznie się on o 14.00, a więc godzinę przed meczem i potrwa do 17.00. Na najmłodszych będą czekały dmuchane zamki, trampoliny, słodkości i wiele więcej. Wielki plac zabaw zostanie zlokalizowany między płytą główną stadionu a boiskiem ze sztuczną nawierzchnią - mówi Jacek Nagorzycy, przedstawiciel kibiców z ramienia zarządu klubu.

Kupując bilet na mecz za 10 zł, każdy kibic otrzyma kupon do stacji kontroli pojazdów Auto Dutkiewicz. Jadąc z nim na przegląd samochodu, otrzyma się rabat w wysokości 10 zł.

Wchodząc na mecz, będzie można kupić także los w cenie 2 zł i walczyć w loterii o pralkę automatyczną - główną nagrodę w zabawie. Oprócz tego nagrodą będzie także kupon za 50 zł do wykorzystania w stacjach kontroli pojazdów Auto Dutkiewicz oraz pamiątki klubowe. W przerwie zostanie wylosowany szczęśliwiec, do którego trafi konsola video Xbox. - W trakcie rundy wiosennej dzieci mogły wziąć udział w zabawie „Gra z Jarotą” i zbierać naklejki z twarzami zawodników JKS-u. Zadaniem najmłodszych było przyklejenie ich w odpowiednie miejsca na plakacie - przypomina Nagorzycy. Ostatnią naklejkę będzie można odebrać w kasie przed meczem z Bałtykiem, a wypełnioną planszę należy oddać w kasie właśnie bądź w biurze klubu najpóźniej do przerwy czwartkowego spotkania.

(seb)



Fot. Archiwum Andrzeja Borkiewicza

Trudno znaleźć mistrzostwa, w których Andrzej Borkiewicz (z lewej) bądź Paweł Lewandowski nie zdobyliby medalu

Złoci ciężarowcy

Dwa złote medale przywieźli nasi zawodnicy z XXVII Międzynarodowych Mistrzostw Polski Masters w podnoszeniu ciężarów. W imprezie, która odbyła się w Więcborku, triumfowali Andrzej Borkiewicz i Paweł Lewandowski.

Obaj są zrzeszeni w przyszłokolnym Kole Weteranów i Absolwentów Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. To już 27. krążek wywalczony przez Borkiewicza w zawodach tej rangi, co oznacza, że wystartował we wszystkich mistrzostwach kraju. Lewandowski

natomiast wywalczył 24. złoto, a trzykrotnie stawał na drugim stopniu podium. - Paweł mógłby z powodzeniem walczyć o srebro podczas ostatnich Igrzysk i Mistrzostw Świata w Nowej Zelandii i wcześniej o wygraną w Mistrzostwach Europy w Azerbejdżanie - mówi Andrzej Borkiewicz. Ze względu na wysokie koszty, w żadnej z tych imprez nasz weteran nie wystartował. (seb)

Wyniki mastersów z Tarcz
Andrzej Borkiewicz
- 106 kg w dwuboju (kat. 69 kg)
Paweł Lewandowski
- 165 kg w dwuboju (kat. 62 kg)

Sukces siatkarek po sezonie

Młodziczki TKS-u Siatkarz wygrały XV Memoriał Jerzego Najgebauera w Głogowie, a Martyna Kujawa została najlepszą zawodniczką turnieju.

Rywalizacja naszego zespołu od początku układała się bardzo dobrze. Zawodniczki bez problemu wygrały w grupie pokonując Kadrę Województwa Lubuskiego oraz zespoły ze Zduńskiej Woli i Kędzierzyna-Koźła. W trzech meczach rozgrywanych do dwóch zwycięskich partii, straciły zaledwie seta.

Dalsza faza rywalizacji także nie sprawiła naszym zawodniczkom wiele trudu i siatkarki dość łatwo wywalczyły awans do finału. Tam na jarociński zespół czekały zawodniczki z Kędzierzyna-Koźła. Reprezentantki TKS-u ponownie

gładko poradziły sobie z rówieśniczkami wygrywając 2:0. - Skoro wygrałyśmy turniej, to i tytuł najlepszej zawodniczki powinien trafić do jednej z naszych siatkarek i faktycznie tak się stało. Choć w turniejach tego typu czasami różnie z tym bywa - mówi Michał Sorek, prezes TKS-u Siatkarz. Jak przyznaje, przed rozpoczęciem memoriału, wcale nie było przesądzone, że jarociński zespół zostanie jego triumfator. - Było kilka zespołów, z którymi graliśmy pierwszy raz. Ich poziom stanowił dla nas zagadkę, ale poradziłyśmy sobie. Cieszy nas zwycięstwo, mimo że jest już po sezonie. Jednak warto wykorzystać ten czas na bardziej luźną rywalizację i podtrzymanie dobrej formy - dodaje.

(seb)



Martyna Kujawa odbierająca nagrodę dla najlepszej zawodniczki turnieju

Fot. Fanpage TKS-u Siatkarz

OGŁOSZENIE

PIACH-TRANS

www.piach-trans.com.pl



Oferujemy kruszywa sortowane:

PIASEK 0-2 mm FRAKCJA 2-8 mm FRAKCJA 8-16 mm

ZOBACZ NASZĄ OFERTĘ:



ŻWIROWNIA PIACH-TRANS
STUDZIANNA, 63-810 Borek Wlkp.

tel. 65 571-58-43

Zapisz się na Minimaraton Romana

Ostatnia niedziela czerwca upłynie pod znakiem masowego biegania w Chrzanie. To właśnie tam po raz 27. odbędzie się „Minimaraton Romana”, w którym co roku bierze udział kilkuset biegaczy z różnych regionów Polski, a nawet zagranicy.

Tym razem zaplanowano dziewięć konkurencji m.in. Bieg dla dzieci szkół podstawowych (podzielony na pięć dystansów), a także rywalizacja na 10,5 km, w tym Minimaraton Romana, Mistrzostwa Powiatu Jarocińskiego, Mistrzostwa Gminy Żerków oraz Mistrzostwa Polski biegaczy z terenów wiejskich. Nad tymi ostatnimi patronat medialny objął miesięcznik „Wieści Rolnicze”.

Wpisowe wynosi 25 zł. Mieszkańcy Chrzana są zwolnieni z opłaty. Szczegóły na stronie internetowej organizatora: europejczyk.chrzan.info.

(seb)



Jarocińska
POD NASZYM
PATRONATEM



Maciej Paterski z szablą po wygranym wyścigu

Historyczny wyścig z szablą dla Paterskiego

Maciej Paterski zwyciężył w XII Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Szlakiem Walk Majora Hubala. Kolarz grupy CCC Sprandi Polkowice dobrze punktował w kryterium ulicznym w Kielcach, co pozwoliło mu objąć prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Pierwszy etap to bezkonkurencyjna jazda Paterskiego. Nerwowo zrobiło się natomiast podczas ostatniego - czwartego etapu wyścigu, kiedy kolarze „Pomarańczowych” wzięli udział w kraksie. Na szczęście peleton nie

odskoczył daleko i Maciejowi udało się wrócić do czołowej grupy. Ostatecznie Paterski wygrał o trzy sekundy przed Kamilem Zielińskim z Domin Sport, a w nagrodę otrzymał szablę.

Wyścig szlakiem walk majora Hubala był historyczny dla jarocińskiego kolarstwa. Pierwszy raz bowiem w jednych zawodach wystartowali Maciej Paterski i Szymon Krawczyk - dwaj kolarze z Jarocina.

Młodszy, który reprezentuje grupę Voster Uniwheels Team, zapunktował

na pierwszym etapie, a ostatecznie zajął 64. miejsce. W klasyfikacji młodych kolarzy był natomiast na 13. pozycji.

- Zaraz po powrocie z Giro d'Italia, w pierwszych dwóch dniach rywalizacji, w kryterium i na pierwszym etapie czułem się naprawdę mocno. W ostatnich dwóch dniach noga się już tak dobrze nie kręciła i mentalnie też nie było łatwo. Udało się jednak dowieźć prowadzenie do samego końca, dzięki ogromnemu wsparciu kolegów z zespołu - powiedział Maciej Paterski dla oficjalnej strony klubu. (seb)

Reprezentacja Polski trenowała w Jarocinie

Na tygodniowe konsultacje przyjechała do naszego miasta reprezentacja Polski w piłce nożnej do lat 18. Chłopcy przez ostatnie dni trenowali pod okiem Wojciecha Tomaszewskiego, selekcjonera pochodzącego z Jarocina. - Dysponujecie doskonałą bazą, z tego, co wiem reprezentacje młodzieżowe wielokrotnie z niej korzystały, dlatego zdecydowaliśmy się przyjechać na zgrupowanie właśnie tutaj - mówi trener kadry, oceniając obiekty Jarocin Sport.

Wśród powołanych na zgrupowanie znaleźli się zawodnicy z całej Polski, ale także ci występujący na co dzień w niemieckich klubach Stuttgarter Kickers i SV Sandhausen. Mowa o Dominiku Kowalskim i Nico Najdzie. - Jest wśród nas sporo nowych chłopaków, więc na pierwszych treningach ciężko nam się było zgrać. W sparingu z Zagłębiem Lubin też było widać kilka niedociągnięć, ale z dnia na dzień wszystko wygląda coraz lepiej - mówi Marcin Grabowski



Reprezentanci Polski nie tylko trenowali, ale rozegrali także dwa mecze kontrolne z Zagłębiem Lubin i Wartą Poznań

z Lecha Poznań.

Obóz w Jarocinie nie był typowym zgrupowaniem kadry, ale konsultacjami mającymi na celu wyselekcjonowanie najbardziej zdolnych piłkarzy młodego pokolenia. - Nabieramy dużo doświadczenia. Trenerzy są bardzo dobrzy i możemy się sporo nauczyć - wyjaśnia Kacper Tabiś z Rozwoju Katowice. - Dla zawodników nagrodą jest już to, że się tu znaleźli. Powołanie to także mobilizacja do dalszej pracy. A w dłuższej perspektywie plan jest taki, żeby ci najlepsi trafili do seniorskiej reprezentacji - dodaje Tomaszewski.

Trener kadry U-18 nie pierwszy raz przyjechał do Jarocina. - W ostatnim czasie za często tu nie bywałem, ale urodziłem się w Jarocinie i spędziłem tu 20 lat życia. Wyjechałem na studia do Poznania, podjąłem pracę w Lechu Poznań, gdzie spędziłem 13 lat. Zawsze z sentymentem tu wracam czy to służbowo, czy prywatnie odwiedzając rodziców i rodzinę - dodaje. (seb)



ZOBACZ FILM NA
Jarocinska.pl



WIĘCEJ FOTEK NA
Jarocinska.pl

9 477 1230 851 700